

REPUBLIKA

ROK I. ŁÓDŹ, NIEDZIELA 11 LISTOPADA 1923 r. NUMER POJEDYNCZY MK. 25.000 № 297
REDAKCJA I ADMINISTRACJA, PIOTRKOWSKA 49. WYDANIE PORANNE. GODZINY PRZYJĘĆ REDAKCJI 6—7 POPOŁUDNIU
TELEFON 22-14. RĘKOPISÓW NIEZAMÓWIONYCH NIE ZWRACA SIĘ

Kronprinz wrócił do Niemiec. Chociaż aljanci są temu przeciwni.

Otrzymał paszport od rządu berlińskiego.

PAT. — WIEN, 10 listopada. — „Nene Freie Presse“ donosi z Berlina: Były niemiecki następca tronu przybył w sobotę przed południem o godz. 11-ej z Holandji do Berlina, i zabawiwszy krótko odjechał wrocławskim pociągiem pośpiesznym do Oleśnicy. Wyższy urzędnik policji oczekiwał b. następcę tronu na stacji granicznej i towarzyszy mu w podróży przez Niemcy. Były następca tronu oświadczył kilkakrotnie w sposób stanowczy, że wstrzymuje się od wszelkiej

działalności politycznej, w szczególności nie będzie popierał żadnych dążeń monarchistycznych.

KRONPRINC PRZYBYŁ JUŻ NA SLASK.

PAT. — BERLIN, 10 listopada. — Z Oleśnicy donoszą o przyjeździe b. następcy tronu. Otrzymał on podobno zezwolenie Eberta, Stresemanna i innych członków obecnego rządu Rzeszy. Kronprinz przybył w towarzystwie majora von Mueldnera.

AMBASADOROWIE PRZECIWKO WROTOWI KRONPRINCA.

PAT. — PARYŻ, 10 października. — Konferencja ambasadorów wystosowała wczoraj do rządu Rzeszy notę w sprawie powrotu b. następcy tronu do Niemiec. Nota oświadcza, że sojusznicy nie chcą wnieść do rządu niemieckiego powziętą te niebezpieczną decyzję i wskażuje na fatalne wrażenie, jakie wywarłoby urzędowe zezwolenie albo poprostu tolerowanie powrotu następcy tronu we wszystkich krajach sprzymierzonych. Zwracając na to silnie uwagę rządu Rzeszy nota kończy się prośbą, aby rząd

niemiecki doniósł w jaknajkrótszym terminie czy zebrane wiadomości w tej sprawie są prawdziwe.

KRONPRINC OTRZYMAŁ PASZPORT OD RZĄDU RZESZY.

PAT. — HAGA, 10 listopada. — Według informacji, otrzymanych przez rząd holenderski, były następca tronu niemieckiego zdecydował się na powrót do Niemiec, po otrzymaniu od rządu niemieckiego zapewnienia, iż rząd Rzeszy niema nic przeciw jego powrotowi, oraz po otrzymaniu paszportu niemieckiego.

Strejk kolejowy w likwidacji.

W Łodzi ruch jeszcze nie jest uregulowany.

PAT. — WARSZAWA, 10 listopada. W dyrekcji warszawskiej wszystkie pociągi osobowe objęte rozkładem jazdy odchodzą punktualnie. Dają się odczuwać trudności przy dostarczaniu parowozów w Łodzi i Częstochowie. Trudności te powstają wskutek braku pomocników maszynistów, którzy nie zdążyli jeszcze powrócić ze ćwiczeń wojskowych. W Częstochowie, Piotrkowie, Kutnie i Łodzi dzielnice płatni robotnicy i rzemieślnicy zapisują się, stosownie do wymagań władz kolejowych na listę

i wszyscy przystępują do pracy, Radom, Gdańsk, Wilno, Poznań, Stanisławów, Lwów — ruch normalny. W dyrekcji lwowskiej kursowało wczoraj 70 proc. pociągów osobowych i 50 proc. pociągów towarowych.

W dyrekcji katowickiej spokój i ruch normalny. Ruch pociągów towarowych nie został jeszcze całkowicie uregulowany, wskutek trudności technicznych. Część maszynistów, wydalonych ze służby przyjęto warunkowo do pra-

Pogrzeb robotników w Krakowie.

Duchowieństwo nie brało udziału w pogrzebie.

KRAKÓW, 10 listopada. (Telefonem od koresp. „Republiki“). Wczoraj o godzinie 1-ej odbył się pogrzeb robotników zabitych podczas ostatnich zająć. W pogrzebie brały udział ogromne rzesze robotników. Liczbę obecnych obliczają na 100.000. Imieniem C. K. W. P.P.S. wzięli udział posłowie: Żuławski, Stańczyk, Piotrowski i Małek oraz senatorowie: Kopciński, Nowak oraz dr. Raabe, imieniem urzędników państwowych. Porządek utrzymywała milicja robotnicza. Nikt z kleru nie brał udziału w pogrzebie z powodu zakazu biskupa ks. Sapiehy.

W kondukcję pogrzebową, na którego czele szły orkiestry, uczestniczyli również przedstawiciele Związku kolejarzy, robotników Zagłębia Dąbrowskiego,

Borysławia, Częstochowy, Wieliczki i Bochni.

Trumny, w liczbie 11-tu, za które postępowały rodziny zabitych, niesli na ramionach robotnicy. Na cmentarzu rakowickim wygłosił mowę poseł Marek, poczem odśpiewano „Czerwony Sztandar“. Spokój nie został nigdzie zakłócony.

UŁANOM BRON ODEBRANO.

A. W. — KRAKÓW, 10 listopada. — W dzisiejszym „Naprzodzie“ prokurator sądu okręgowego w Krakowie zamieścił sprostowanie, w którym oświadcza, iż nieprawdą jest, że szwadron 8 p. ułanów z okrzykiem: „Niech żyje Józef Piłsudski“, przeszedł na stronę demonstrantów i złożył broń. Prawdą jest natomiast że do ułanów strzelano, zmasakrowano ich i broń im odebrano.

SPRAWY POLITYKI POLSKIEJ.

ZJAZD P. O. W. W WARSZAWIE.

Warszawski korespondent „Republiki“ telefonuje: Wczoraj rozpoczął w Warszawie swe obrady 2-gi zjazd doroczny P.O.W. Zjazd był licznie obsesany przez delegatów zwłaszcza z Łodzi. Zjazd zagaił ob. Domarowicz. Do prezydium powołano ob. Pokowski, zaś jako członków ob. Siemowski i Kosmowski.

Na wstępie oddano hołd poległym cywilnym i wojskowym w czasie zająć kraje. Następnie zgłoszono wnioski w sprawie wyrażenia hołdu armii i jej twórcy J. Piłsudskiemu. Wyrażono również współczucie ofiarom wypadków w Krakowie i zaprotestowano przeciw używaniu wojska do walk bratobójczych oraz przeciw inwigilacji Józefa Piłsudskiego.

KONSTANTYNÓW I TUSZYN — MIASTAMI.

PAT. — WARSZAWA, 10 listopada. Ministerstwo spraw wewnętrznych przygotowało wniosek o przemianowaniu gmin Konstantynowa i Tuszyń w powiecie łódzkim na miasta.

STAŁE PODWYŻSZANIE TARYF KOLEJOWYCH.

PAT. — WARSZAWA, 10 listopada. W dniu wczorajszym zebrała się na 4-em z rzędu plenarnym posiedzeniu państwowa rada kolejowa, pod przewodnictwem p. min. kolei żelaznych inż. Nossowicza. Komitet taryfowy proponuje obecnie dalszą podwyżkę taryf kolejowych, osobowych i towarowych — dniem 1-

dnia r. b. oraz przyjęcie zasady automatycznego podwyższania taryf kolejowych według wzrostu wskaźnika kosztów eksploatacji kolei państwowych. Wysokość wskaźnika tego ustalać ma periodycznie komisja taryfowa. Państwowa rada kolejowa, wszystkie przedłożone przez komisję taryfową wnioski przyjęła.

ZMIANY W MIN. SPR. WEWNĘTRZNYCH.

PAT. — WARSZAWA, 10 listopada. Dowiadujemy się, że w min. spr. wewnętrznych nastąpiły pewne zmiany personalne, w szczególności tymczasowe kierownictwo departamentu administracyjnego, którego dyrektorem jest przebywający w Katowicach na stanowisku delegata dr. Katski, powierzone zostało przez p. min. Kiernika, naczelnikowi wydziału prezydjalnemu p. Kozłowskiemu. Kierownictwo wydziału prezydjalnego objął dr. Górski. Obowiązki naczelnika wydziału bezp. publicznego objął p. Pilecki, starszy ref. tegoż wydziału.

ROKOWANIA POLSKO-GDAŃSKIE.

PAT. — WARSZAWA, 10 listopada. Minister Skarbu Kucharski mianował na podstawie upoważnienia rady ministrów podsekretarza stanu dra Ignacego Weinfelda, przewodniczącym delegacji polskiej, mającej przeprowadzić z delegacją wolnego miasta Gdańska, rokowania w sprawie zawarcia układu w myśl konwencji polsko-gdańskiej, z dnia 9 listopada 20 roku.

P. GIBSON OPUSZCZA WARSZAWĘ.

PAT. — WARSZAWA, 10 listopada. Dowiadujemy się, że nadzwyczajny poseł pełnomocny minister Stanów Zjednoczonych p. Gibson, powołany został przez rząd Stanów Zjednoczonych do Waszyngtonu.

P. KORFANTY PRZYJEJĘDZA.

Warszawski korespondent „Republiki“ telefonuje: W najbliższych dniach przybędzie do Łodzi p. Korfanty celem zaznajomienia się z tutejszymi problemami przemysłowymi. Przedwczesną jest natomiast wiadomość, jakoby wicepremier miał już obecnie poprowadzić pertraktacje z przemysłem włókienniczym w sprawach związanych z bankiem emisyjnym.

KONFERENCJE.

PAT. — WARSZAWA, 10 listopada. P. prezydent Rzplitej przyjął w sobotę na dłuższym posłuchaniu p. prezesa rady ministrów Witos, który mu przedstawił szczegółowe położenie wewnętrzne państwa.

P. prezes rady ministrów Witos, przyjął w dniu wczorajszym dwukrotnie szefa sztabu generalnego, generała dywizji Hallera.

TRAKTAT POLSKO-FIŃSKI.

PAT. — WARSZAWA, 10 listopada. Dnia 10 bm. zostały ukończone rokowania polsko-fińskie, w sprawie traktatu handlowego. O godz. 6-ej popołudniu w ministerstwie handlu i przem. został podpisany traktat handlowy i nawigacyjny między Rzeczypospolitą Polską a Finlandją. Ze strony polskiej podpisał go p. Strassburgier prezes delegacji polskiej i p. Szydłowski, min. handlu i przemysłu zaś ze strony Finlandji p. Prokope, b. minister handlu i przemysłu.

PROF. GIDE CHARRY.

A. W. — MOSKWA, 9 listopada. — Przybył tu na zaproszenie związku kooperatywy rosyjskich znany ekonomista prof. Gide Charry, który w przyszłym tygodniu uda się do Warszawy na zaproszenie związku kooperatywy polskich.

SOPACH U PAPIEŻA.

PAT. — RZYM, 10 listopada. — Ojciec Święty przyjął na audjencji prowincjonalną jezuitów w Polsce o. Sopacha.

CO MÓWI RENEGAT DABAL O POLSCE.

W wywiadzie udzielonym przez b. posła Dabala wydanego z granic Rzeczypospolitej moskiewskiej prasie sowieckiej Rabal porusza sprawy ekonomiczne Polski, mówi o ruchu robotniczym wreszcie o stosunkach Polski do rewolucji w Niemczech. Dabal „wątpli“, czy Polska zechce zastosować interwencję zbrojną ale oświadcza: „będzie zastosowane wszystko żeby utrudnić dostawę węgla i chleba do Niemiec. W tem tkwi ogromne niebezpieczeństwo dla rewolucji niemieckiej“.

WYBUCH AMUNICJI POD GENUJĄ.

PAT. — GENUA, 9 listopada. — W Monte Nano pod Genują nastąpił wybuch spowodowany opuszczeniem skrzynki z nabojami, 9 osób zabitych, tyłuż rannych.

Po nieudanym zamachu w Bawarji.

Dyktatura w Niemczech.

SĄDY DORAŻNE W MONACHJUM

PAT. — BERLIN, 10 listopada. — Wczoraj wieczorem ogłoszono w Monachjum rozporządzenie generalnego komisarza Kahra, w sprawie zaprowadzenia sądów doraźnych. Komisarz generalny zarządził dalej, aby ruch uliczny w mieście, od godz. 8-ej wieczór do 8-ej rano był wstrzymany. Zakazane zostały również wszystkie widowiska teatralne i koncerty.

Restauracje, kawiarnie i szynki mają być zamykane o godz. 7-ej wieczór.

KAHR TŁOMACZY.

PAT. — MONACHIUM, 10 listopada. Kahr zaprosił dziś do siebie przedstawicieli prasy niemieckiej i zagranicznej, aby przedstawić im ostatnie wypadki i uzasadnić zajęcie przez siebie stanowisko. Oświadczył on, że starał się odwieść Hitlera i Ludendorffa od zamachu, że podobnie jak i generał Lossow i Pfäfer przechodził walki wewnętrzne, czując odpowiedzialność nie tylko za losy Bawarii, ale i Rzeszy. Kahr stwierdził, że zdaje sobie sprawę z tego, iż obecnie stracił entuzjastyczne zaufanie, jakim darzył go naród bawarski, jednak zdaniem jego żaden Niemiec nie powinien zaważyć się poświęcić swe stanowisko dla sprawy publicznej. Na szczególne potępienie zasłużył, zdaniem Kahra, fakt wciągnięcia młodzieży do organizacji Hitlera. Młodzież wierzyla mu ślepo nie będąc świadoma celów do których dąży.

LUDENDORFF PRZED SĄDEM.

PAT. — WIEDEN, 10 listopada. — „Neue Freie Presse” donosi z Monachjum O godzinie 1-ej rozpoczęło się przesłuchanie generała Ludendorffa przez sąd do ranny w Monachjum.

LUDENDORFF NA WOLNOŚCI.

PAT. — BERLIN, 10 listopada. — Polradjo. Z Monachjum nadeszły wiadomości, że gen. Ludendorff już w piątek wieczorem wypuszczony został na wolność po uprzednim zobowiązaniu się, że w zamachu stanu nie będzie brał udziału.

W kołach rządu Rzeszy wiadomość o wypuszczeniu na wolność Ludendorffa wywołała zdziwienie, gdyż jak z kół urzędowych zapewniają, nie porozumiano się w tej mierze z rządem w Berlinie. Kanclerz Rzeszy zastrzegł sobie dalsze postępowanie po wysłuchaniu motywów, którymi przy uwolnieniu Ludendorffa kierowano się.

HITLER UCIEKŁ

AW. — BERLIN, 10 listopada. — W Monachjum panuje spokój. Hitlerowcy zostali rozbrojeni. Ludendorff został wczoraj uwolniony po złożeniu słowa honoru, że pozostanie w Bawarii. Hitler uciekł samotnie.

„TIMES” O WYPADKACH W BAWARJI.

PAT. — LONDYN, 10 listopada. — „Times” wyraża zadowolenie z powodu zlikwidowania zamachu bawarskiego, będącego niebezpieczeństwem zarówno dla Niemiec, jak i dla całej Europy. Dziennik wyraża nadzieję, że strzymerce w chwili obecnej zajmą wobec wypadków w Bawarii stanowisko wyczekujące i pełne rozważli. Wielka Brytania nie zapomniła, że podpisała traktat wersal-

ski i jest zdecydowana nakazać Niemcom jego poszanowanie. Anglja w szczególności nie zgodzi się na jakiegokolwiek uchylenie się przez Niemcy od wypłaty odszkodowań.

Polityka rozdzwinków mogłaby jedynie rozczuchwić sprawców chaosu niemieckiego. Byłoby ze strony sprzymerceńców szaleństwem chcieć wyciągnąć dla siebie trwałe korzyści z podobnego chaosu, będącego źródłem nieuniknionej nędzy wojny i rewolucji.

CZEŚCI WZMOCNILI STRAŻE NA GRANICY BAWARJI.

PAT. — WARSZAWA, 10 listopada. Wiadomości z nad granicy Czechosłowa oko-Bawarskiej stwierdzają, że władze czeskie wzmacniły znacznie straż graniczną nad granicą Bawarii.

PRZESILENIE RZADOWE W NIEMCZECH.

A. W. — BERLIN, 10 listopada. — W związku z nieoczekiwaniem szybkim upadkiem zamachu monachijskiego, sprawa reorganizacji rządu Rzeszy przeszła w stadium aktualne. Partje prawicowe domagają się utworzenia rządu narodowego, wskazując, że dalsze pozostawanie Stresemana na stanowisku gromadzi coraz więcej materiału palnego. Rokowania niemieckiej partji ludowej z nacjonalistami stwierdziły, że partja Stresemana gotowa jest utworzyć rząd z nacjonalistami poświęcając Stresemana.

NIEMCY POD DYKTATURĄ.

BERLIN, 10 listopada. — Do wczoraj po południu wszystkie wiadomości z Bawarii podlegały jaknajściślejszej cenzurze. Było zaledwie kilka wiadomości radiotelegraficznych, które dawały ob-

raz niejasny i pełen sprzeczności. Z nadeszłych dzisiaj wiadomości można stwierdzić, co następuje:

Komisarz von Kahr, gen. von Lossow i dyrektor policji oświadczyli publicznie, że zostali zmuszeni do udziału w zamachu Hitlera i Ludendorffa. Daleko jednak prawdopodobniejsze jest przypuszczenie, że Kahr i Lossow w porozumieniu ze sferami wojskowymi Bawarii posłużyli się ruchem Hitlera i Ludendorffa jako prowokacją, aby ułatwić wprowadzenie wojskowej dyktatury w Rzeszy.

W ciągu dnia wczorajszego dyktatura stała się faktem dokonany. Natychmiast po otrzymaniu wiadomości o powierzeniu dyktatorskiej komendy nad lądową i morską siłą wojskową niemiecką generałowi von Seeckowi oraz o powierzeniu władzy pełnomocnej von Kahr i Lossowowi, udało się tym ostatnim wydostać z rąk Hitlera i Ludendorffa i rozpocząć akcje na własną rękę. Po krwawych walkach w Monachjum w ciągu dnia wczorajszego zwycięzcy gmachu ministerium wojny przez oddziały Kahra i Lossowa — Ludendorff dostał się do niewoli, Hitler zaś zbiegł. Charakterystycznym jest, że dotychczas sowy legalny premier, von Kullingen, znajduje się dotychczas, jako więzień w rękach band Hitlera. Obecni panami sytuacji w Bawarii są: von Kahr i von Lossow, zaciekli monarchiści i stronicy Wittelsbachów.

W całej Rzeszy utrzymany jest jako wojskowy dyktator i jedyny władca Niemiec, generał von Seeckt. Jak dzisiejszy „Vossische Zeitung” donosi wobec pokonania band Hitlera i Ludendorffa w Bawarii, generał von Seeckt zamierza chwilowo wstrzymać się od interwencji w sprawach bawarskich.

BANK DEWIZOWY
Dom Bankowy WŁADYSŁAW ECKERSDORF
 ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 102.
 Adr. telegr.: „EKERSBANK”. Tel. 180, 480, 2145.
 Załatwia zlecenia dewizowe, transakcje akcyjami i papierami publicznymi, oraz wszelkie operacje w zakresie bankowości wchodzącej.

TANI OPAŁ!

ZAMIAST DROGIEGO WĘGLA
 KOKSIK nadający się bardzo dobrze do palenia w piecach i pod kuchnią do nabycia w każdej żądanej ilości.
ZASTĘPUJE W ZUPEŁNOŚCI DROGI TERAZ WĘGIEL.
SPRZEDAŻ MEWE GAJEWSKI
 — Piotrkowska 44. — Letnia róg Konstantynowskiej —
 TELEFON № 10-89.


12 listopada rozpoczynają się
kursy traktorowe i samochodowe amatorskie
 Polskiej Y. M. C. A.
 Informacji udziela i zapisy przyjmuje Sekretariat Polskiej Y. M. C. A.,
 Piotrkowska 243 od 4-9 wieczór. 5218

Nie patrząc na wszelkie wahania walutowe, nadal **szukamy na raty** na starych warunkach wszelkie towary manufakturowe
„Kredytopol” Piotr Rozin i S-ka
 6 SIERPNIA № 2 wejście przez skład apteczny

Sprzedaj szyb okiennych oraz wykonywujemy wszelkie roboty szklarskie.
J. Olejniczak i Smoliński, Główna № 14.

Nowość!! NA CZASIE! Nowość!!

OSZCZĘDNOŚCIOWA RURKA GAZOWA „GEHI”



Chcąc zaoszczędzić do 50 proc. gazu przeciętnie, poleca się używanie rurek „GEHI”

1. Przy kuchenkach gazowych — zabezpieczają od kopciuch,
2. przy oświetleniu gazowym — wydają światło jednostajne,
3. przy motorach gazowych — powodują dużą oszczędność gazu.

Rurki „GEHI” jako znane i rozpowszechnione są we wszystkich domach prywatnych i fabrykach zachodniej Europy.

Do nabycia w Głównym Składzie Wyrobów Stalowych

„S. Bieńkowski” Łódź, Piotrkowska 55.
„S. Bieńkowski” Warszawa, Marszałkowska 109.



OSTRZEŻENIE.
 Lekarze-dentyści m. Tomaszowa Rawskiego ostrzegają lekarzy dentyistów przed przyjęciem posad w Tomaszowie, w Kasie Chorych, gdzie wynikł zatarg na tle ekonomicznym i dotąd nie został zakończony. 5264

Anarchja z prawicy i anarchja z lewicy

Wypadki i katastrofy następują ostatnio szybko po sobie. Niebawem szaleństwo drożyzny, wybuch w Cytadeli, strejk powszechny, masakry w Krakowie i Boryslawiu.

Dzieje się to za rządów piasto-chjency powie lewica; czynią to żydzi, socjaliści i komuniści — twierdzi bezkrytycznie encja.

Ale głębokie zastanowienie obywateli mówi, że winę generalną ponosi ten pierwiastek warcholstwa i anarchizmu, tak niestety, dobrze znany w naszej historii.

Rolę generalną gra ten odwieczny agresywny temperament polski, który ma straszny odpowiednik w braku ścisłej myśli państwowej i systemie ujmowania dobra publicznego przez wybitnie nastrojony interes własny, lub conajwyżej partyjny.

Czasem, czasem — kiedy jakieś nagłe niebezpieczeństwo pojawi się tuż przed oczyma i bije w same ślepia i kiedy wówczas zjawia się — koniecznie opatrnością — mąż wielkiego ducha i wielkiej popularności choćby muzykalnej lub bojowo-konspiracyjnej (koniecznie konspiracyjnej, tajemniczej) i rzuci hasła wielkie, popularnie-tradycyjne — o, wtedy spontaniczny, wielki odruch, wielki, szalony rzut, skok, choćby w przepaść (piękna szarża!) i wielkie szalone zwycięstwo...

Oto właśnie ta piękna, romantyczna Polska ze swym urokiem, legenda, pięknem. To jest zdolność jedyna jej obywateli, przetrzymująca się po krótkim czasie w najzwyczajniejszą anarchję wewnętrzną, w kompletną destrukcję społeczną i państwową — w zdecydowaną bezprogramowość i bezplanowość życia zbiorowego.

My natomiast jesteśmy patriotami Polaki, pomyslanej, jako państwo, rozwijające się potęgą swej pracy pokojowej, swej zdolności zbiorowo-twórczej...

Nie wolno tego rządu czynić odpowiedzialnym za wszystko. Nie wolno insynuować, że wszelkie nieszczęścia, wszelkie katastrofy są prostą konsekwencją powołania przez parlament gabinetu państwowego. Takie twierdzenie jest skrajnym, celowym, niszczącym bałamuceniem opinii publicznej, bałamuceniem mas i prowokowaniem ich do łamania konstytucji pod pozorem obrony zasad konstytucyjnych.

Wszelako byłoby jednostronną krótkowzrocznością, gdyby ktoś chciał ze słów powyższych wyciągnąć wniosek o niewinności i bezkarności tych partii, którzy sterem państwa kierują, gdyż kierują tak często, w większości wypadków nawet dla swej wyłącznej partyjnej korzyści.

Drożyznę, wywołaną lojalnością „Piana” wobec hulającego paskarstwa wiejskiego, wywołaną zezwalaniem na eksport środków żywnościowych i import perfum i jedwabiu, oraz brakiem silnej egzekutywy podatkowej — zwala się na te czynniki społeczne, które rządzą dawniej i które nie należą dziś do popleczyków rządowych.

Za wybuch w Cytadeli czyni się odpowiedzialnymi obywateli państwa polskiego, rządzącą ohydna naganą na żywo lewicowe, czego dowodem było zamknięcie szeregu związków zawodowych i aresztowanie ludzi niewinnych...

Strejk powszechny, wywołany drożyzną i obietnicami, że będzie jeszcze gorzej — przerodził się z kolei w narzędzie walki antyrządowej, zmierzającej do wywołania z gabinetu Dmowskiego i Korfantego. Poprostu poszło się — zgodnie z obietnicami — na ulicę i powołało się te ulicę od pracy do walk bratobójczych.

Taktyka ta wydała okropne rezultaty w Boryslawiu i Krakowie. I o ile bolesną i naganną była metoda tych, którzy bezpośrednio rozpętali krwawy tańiec lokalnej wojny domowej, o tyle ohydny i niezrozumiały z kolej okazał się wybieg czynników, które nie umiając położyć kresu walkom partyjnym — rozklastowały trupy robotników i żołnierzy, dając zrewoltowanym masom powód do oparcia na tej zasadzie dalszych waśni.

I to wszystko właśnie wskazuje na fakt niezdolności naszej do twórczej pracy społeczno-państwowej. Lewica i pół-lewica wykazuje brak zdecydowanego programu, zaś prawica daje krajowi program, jakby odbity — z rozkazów dyktatorskich Lenina, Dzierżyńskiego i Trockiego.

Z tej drogi trzeba zejść już dzisiaj, bo ta droga jest przeklęta. To jest droga do zamętu, do staropolskich tradycji destrukcyjnych, ale nie do mocarstwowego stanowiska Polski, które osiągnąć można przedewszystkiem praworządzą pracą we wnętrzu.

Więc jeśli twierdzi się na lewicy, że katastrofy ostatnie, to symptomy fałszywemu, a na prawicy — że to są symptomy lewicowych zamachów i t. p. — to

wszystko są twierdzenia godne anarchistów, godne głupich polityków i nieuczciwych przewódców partyjnych, godne twórców „liberum veto” i Targowicy, ale nie ludzi pragnących rozwoju Polski demokratycznej, ale i Polski narodowej. Trzeba za zasadę wziąć sobie tutaj to szlachetne i rozumne zdanie angielskie: „Right or wrong — it is my country” — ma rację, czy nie ma racji, ale to moja ojczyzna.

I trzeba zrozumieć, że symptomy te wszystkie oznaczają ciężką chorobę społeczną, ciężkie, zbrodnicze wady organizmu polskiego, które trzeba zwalczać nieugięte, ale na Boga! — nie sądami doraźnymi i — nie zdobywaniem pancerni „Dziadek”.

Roman Tomczak.

Widmo dyktatury w Niemczech.

Nasza opinia publiczna zaabsorbowana tragicznymi wydarzeniami w kraju, nie powinna ani na chwilę odwrócić uwagi od tego, co się dzieje obecnie w Niemczech, bo są to fakty mocno zahaczające o interes Polski. W chwili, gdy piszemy te słowa, zamach faszystowski w Bawarii, notowany jest tylko w formie pogłoski. Ale wszystko przemawia za tem, że mamy do czynienia z wieścią prawdziwą, a gdyby zamach został nawet ze względów taktycznych odroczone, to można go się spodziewać lada dzień.

Wszystko co się dzieje w Niemczech, obecnie jest logiczną konsekwencją tego, co się działo tam dotychczas od czasu ukończenia wojny. Około lat pięciu minęło od czasu, gdy powracający z wojny żołnierze, rozczarowani haniebną polityką Wilhelma Szalonego i jego czarnej kłębki, powołali do życia w drodze rewolucji republikę niemiecką. Naród niemiecki, oczywiście, do formy republikańskiej był dostatecznie przygotowany, ale nie można tego powiedzieć o jego kierownikach. Członkowie republikańscy nie mieli uczynić, ażeby się umocnić na swych pozycjach, natomiast ich przeciwnicy energicznie działali w kierunku pogrzebania republiki. Spółki z reakcjoniastami o dyskredytowanie republikaństwa starał się także komuniści. Najważniejszą podporą republikańszemu była socjalna demokracja, ale nie miała ona dostatecznego poparcia w narodzie, ażeby utworzyć większość w parlamencie. W rezultacie wytworzyła się sytuacja paradoksalna, że jedyną partią, która szczerze wierzy w parlament, nie może zapomocą parlamentu zorganizować koalicji lewicowej celem objęcia władzy.

Ostatnią próbą koalicji demokratycznej, z wyłączeniem prawicy, był rząd Stresemanna. Socjaliści niemieccy poszli na wszelkie możliwe kompromisy. Przyjęli oni na siebie odpowiedzialność za stan wyjątkowy ogłoszony w Saksonii celem obalenia tamtejszego rządu robotniczego. Ofiarę tę złożyli na ołtarzu nieszczęsnej ojczyzny w przekonaniu, że z taką samą energią rząd berliński przeciwstawi się knowaniom monarchistycznym w Bawarii. Rychło się jednak zawiedli. Pan Stresemann nie ruszył palcem, ażeby się przeciwstawić prowokacjom monarchistów bawarskich brutalnie depczących konstytucję. Wdał się on z nimi w przyjacielskie rokowania, w nadziei, że wszystko się uda załatwić polubownie. Temu socjaliści bezczynie dłużej przypatrywać się nie mogli, wskutek czego odwołali z rządu swoich trzech ministrów.

Niemniejsze rozgoryczenie wywołuje

polityka Stresemanna w obozie lewicy niemieckiej, tak że w gruncie rzeczy ten mąż opatrnościowy który tak pięknie się zapowiadał nie ma pod sobą żadnego gruntu. Wiedzą o tem nacjonaliści i postępują z nim całkiem bezceremonijnie. „Vorwärts” niedawno odniósł że satrapa bawarski von Kahr wystosował do rządu berlińskiego ultimatum, grożąc wyprawą swych band na Berlin. Wiadomość ta została przez rząd sprostowana, ale dla nikogo nie jest tajemnicą, że mamy najwyżej do czynienia z wiadomością przedwczesną lub nieścisłą pod względem formalnym. Teroryzowanie przez nacjonalistów w ten lub ów sposób Berlina, ażeby oddał władzę w ich ręce, nie ulega wątpliwości. Reakcja bawarska nie ważyłaby się na podobny krok, gdyby liczyć mogła jedynie na siły własne. Ale niebezpieczeństwo Berlina grozi nie tylko od strony granicy bawarsko-turyngijskiej. Bawarskie związki bojowe utrzymują stosunki z prawicowymi organizacjami zbrojnymi w Niemczech północnych. Niedawno prawica butnie oświadczyła rządowi, że jeżeli się odważy wystąpić zbrojnie przeciwko Bawarii, jak tego żądała socjalność, to wkroczą do Berlina bandy zbrojne z niemieckiego Pomorza, Meklenburgii, Oldenburga i innych prowincji północnych.

Rząd berliński się usiłował, a prawicę to jeszcze bardziej rozuchwalało. Na dzień 5-ty listopada przypada rocznica rewolucji niemieckiej a na 9-ty rocznica utworzenia republiki. Właśnie te dni święte dla demokracji obrał sobie „pułczyści” prawicowi do utworzenia nowego ustroju niemieckiego sercu p. Kahra i Ludendorfa.

Sakrajna prawica niemiecka i przed wojną nie miała zbyt silnego oparcia w narodzie, a tembardziej mieć go nie mo-

że po haniebnym kłębku junkierskiego militarysty. Ale działa ona terorem i liczy na toższość grup umiarkowanych. Istotnie niemieckie partie niemieckie: centrum i demokracja, są przez teroryzm prawicowy zastraszone i zmiężdżone. Niemiecka partia ludowa, ogarniająca „magnaterię ciężkiego przemysłu” popiera kontr-rewolucję, podobnie jak zawsze popierała wszystko, co sabotuje postęp społeczny, wpuścując kraj w nierozwiązalny konflikt z Francją. Pan Stresemann może szczerze chciał kroczyć nowymi drogami po fiasku polityki poprzedniego premiera, dr. Cuno, ale jego własna partia się od niego odwróciła. Stinnesowie, żerujący na rzedolach narodu, rozumiejąc, że po porozumieniu się z Francją musiałiby zacząć opłacać zamiast grabić, woleli się zwrócić do władzy okupacyjnej, frymarcząc narodem i ojczyzną...

Ostatecznie, pomimo poparcia i tolerancji z rozmaitych stron, prawicowcy zapomocą dyktatury długo w Niemczech trzymać się nie mogą, a nawet jest problematycznie, czy dojdą wogóle na trwałe do władzy. Będziemy tedy raczej świadkami wojny domowej, przy której ster państwa stanie się piłką przetrzucaną z rąk do rąk. Nie jest także wykluczone, że tak sielankowo ze sobą flirtujący reakcjoniści i komuniści zgodzą się na tę lub ową dyktaturę w nadziei na pomoc Rosji.

Przy wszelkich możliwych ewentualnościach i niespodziankach Polska winna się mieć na baczności, tak że podziwiać poprostu należy ślepotę wodzirejów rodzinnych, że w chwili tak dla kraju poważnej, dają się unosić namiętnościom partyjnym i nie wzdragają się przed rozpętaniami zamieszek wewnętrznych.

Admonitor.

PROCES „ZAKORDOTU”.

PAT. — LUBLIN, 11 listopada — Tużejszy sąd apelacyjny rozpatrywał dnia 6 i 7 bm. skargę apelacyjną skazanych na więzienie przez sąd doraźny i sąd okręgowy w Łucku członków „Zakordotu”, tj. tej organizacji wywrotowej, która obrała sobie za teren przeciwpaiństwowej działalności kresy wschodnie.

Organizacja ta była ściśle zakonspirowana. Środki materialne czerpał „Zakordot” z ościennego mocarstwa w postaci złota i drogich kamieni, celem jego było obalenie obecnego ustroju państwowego w drodze gwałtownej przy użyciu broni i środków wybuchowych.

Wynikiem rozpatrywania przez sąd okręgowy w Łucku było skazanie

dwóch oskarżonych na 10 lat ciężkiego więzienia, trzech na 6 lat ciężkiego więzienia, dwóch na 5 lat takiegoż, 14-tu na 4 lata ciężkiego więzienia, czterech na 2 lata domu poprawy, z zaliczeniem arestu prewencyjnego i jednego na jeden rok więzienia, — wszystkich z pozbawieniem praw stanu. Wszyscy oskarżeni wnieśli skargi apelacyjne.

Sąd apelacyjny w dniu 7 bm. wydał wyrok, zatwierdzający wyrok sądu okr. w Łucku, przyczem jednak poszczególnym skazanym zmniejszył karę więzienia, dwóm zaś podwyższył na 4 lata ciężkiego więzienia.

Rozprawy odbywały się przy drzwiach zamkniętych.

CASINO | OSTATNIE DNI

Spieszcie obejrzyć arcydzieło filmowe!

OSTATNIE DNI | CASINO

NIEWOLNICA MIŁOŚCI

Wielkolejski dramat erotyczny w 7-miu aktach.

W rolach głównych: Smosarska, Wegrzyn, Zelwerowicz, Fertner, Jaracz, Parnell, Sliwicki, Owerflo, Myszkiewicz, Brydzińska, Malicka. Balet układu Parnella. Kwiat sceny polskiej!

Początek przedstawień o godz. 3-ej po poł.

W więzieniach Rosji sowieckiej (Garść wstrząsających wrażeń).

Kto ma przeprowadzać remont mieszkań?

Znakomita pisarka współczesna p. Kuskowa, która szereg lat spędziła w nie woli sowieckiej po wydstaniu się z piekła bolszewickiego skreśliła następujące wrażenia w jednym z rosyjskich pism zagranicznych:

Nie mnie tak nie przeraża i nie czyni na mnie tak okropnego wrażenia, jak samo wspomnienie tych czasów, kiedy byłam w więzieniu bolszewickim.

Pewnego dnia przyszedł do mnie towarzysz - socjalista, który tak samo jak ja uciekł z więzienia.

Był zdenerwowany i trząsał się na całym ciele.

— Co się wam stało, towarzyszu? Uepokójcie się? — rzekłam.

— Dzisiaj w nocy rozstrzelano ich... Z wielkiego strachu uciekłem... Byłem przekonany, że i mnie spotka wkrótce ten sam los...

— Kogo rozstrzelano?..

— No, tych czternastu skazańców... Umieszczono mnie razem z nimi w jednej celi więziennej... Opowiadali mi, że czekają tylko na odpis wyroku śmierci... Jeden z nich szukał insektów w ubraniu i mówił do siebie: „Złe jest zginąć w zawieszonym ubraniu”. Potem zaczęli jeść. Jedli z takim apetytem, jak gdyby chcieli na całe życie zapełnić swe żołądki, by nie czuć głodu. Cały czas patrzyli na mnie takim wzrokiem, że zdawało mi się iż jestem wśród obłąkanych...

— Któż to byli ci skazańcy?..

Spojrzał na mnie zdziwiony:

— To byli zwyczajni ludzie. Dwaj robotnicy, dwaj duchowni i Bóg wie, kto tam jeszcze! Skazani na śmierć. Jak tysiące innych. Jedzą, piją i szukają insektów przed wykonaniem wyroku...

Z najbardziej przystojnego więźnia czerezwyczajki przetransportowano mnie do miejscowości Butyrki.

Prowadzono mnie przez długie podwórza do jakiejś wysokiej wieży więziennej. Po krętych schodkach dostaliśmy się na górę, gdzie wpełznięto mnie do ciemnej, wąskiej celi. Rozejrzałem się wokół: wszędzie brud, kurz, wilgoć. Z sufitu zwisała się jakaś blaszana rura. Z rury zwieszał się gruby sznur. Ze strachu poczęłam walić we drzwi. Dozorca więzienny ukazał się natychmiast.

— Czego pan puka? Nie wolno u nas tak pukać!..

— Wprowadźcie mnie stąd natychmiast! Jak tu można żyć w tej brudnej norze?!

— To nie jest salon do przyjęć gości, proszę łaskawej pani... Proszę siedzieć spokojnie, w przeciwnym razie będę zmuszony zawiadomić komendanta...

— Proszę... niech pan zawiadomi, otrzyma pan naerode za nieutrzymywanie w porządku celi więziennej...

— Cóż to pan obchodzi? Nie będę porządkował każdej celi oddzielnie!..

— Jakto? Wjść kto ma tu utrzymać porządek? —

— Kto? Pani sama musi dbać o czystość swej komnaty. W tej celi nikt nie chce siedzieć.

— Dlaczego?

— Dlatego, że przedwczoraj jedna z aresztantek powiesiła się tutaj... tam, na tym sznurze... ale, niech się pani nie boi... dodał z uśmiechem — uratowaliśmy ją w porę... była już cała sina... wyglądała strasznie...

Umilkłam. Trząsałam się ze strachu. Spojrzałam w ciemny kąt, gdzie zwisała się blaszana rura z przywiązany sznur i oczyma duszy ujrzałam bladą, wścieklą twarz...

Rankiem prowadzono nas zwykle na spacer.

Przechodząc obok pewnej celi poczułam w powietrzu trupi zapach.

— Na Boga! Cóż to za powietrze?!.. krzyknęłam.

— To nic... tam, za drzwiami głośno się jakaś uwieczona od siedmiu dni... Jest już nawpół zgnita...

Dochodzę do okienka i patrzę: Na łóżku leży kobieta z rękoma złożonymi na pierśiach, z oczyma zamkniętymi i z twarzą zielonkawo - żółta...

— Marsz! Naprzód! Nie patrzeć! — woła dozorca więzienny.

Dziewiętego dnia morzenia się głodem — więzień skończył...

Do mojej celi wprowadzono później pewną finkę, którą posadzono o szpiegostwo.

— Pani pozwoli — rzekła do mnie — że się przedstawię... Jestem z zawodu powieściopisarką...

— Na jakiej zasadzie uwiezono panią? —

— Wprowadziłam do jednej — z mych powieści zbrodniczy typ bolszewicki. Miał mój sędziw w mekim oddziale. Widać go po przez deski płotu, z rana gdy spacerujemy po podwórzu. Może się wyratujemy. Mąż mój będzie napewno rozstrzelany... Szkoda — mamy dzieci...

— ale to jest walka... w walce nie może być inaczej!..

Po krótkiej przerwie znów dodała:

— Tak... zabijają go — dodała wkrótce Zdzwił mnie jej obojętny ton opowiadania.

— Widziała pani moje buty?.. Zrobił mi je mój mąż. Potrzebne są pani buty? Może mój mąż ma zrobić dla pani parę mocnych butów?.. Bardzo prędko pracuje i do wyroku może jeszcze zdążyć zrobić jedną parę...

Potem dowiedziłam się z „Izwjestij” że obywatel fiński Eljorento został rozstrzelany.

Nie miałam humoru obstałować sobie u niego bucików...

Na drugim piętrze oddziału kobiecego była specjalna celi dla anarchistek.

Zyło się tam wspólnie, jak i czem się dało.

W nocy śpiewano sobie pieśni rewolucyjne...

Pytałam się ich, czy nieprzeszkadzają innym więźniom.

— Niech się pani nie obawia — uspokoiła mnie jedna stara socjal - rewolucjonistka. — Nikt tu u nas spać nie może... wszyscy jesteśmy już skazani na śmierć... czekamy tylko wyroku...

Pewnej nocy przyszła do mnie z góry jedna z anarchistek.

— Widzi pani ten biały grzebień w mych włosach... Noszę go, ale przeszkadza mi ciągle...

— Wjść czemuż go pani nie zdejmie? — poradziłam jej.

— Rzucić ten grzebień?.. To jest grzebień Fanny... Niech pani słucha... Siedziałam z Fanny w jednej celi, a gdy ją zabrano odemnie na rozstrzelanie, w ostatniej chwili podarowała mi ten grzebień. Wyrok został odłożony i Fanny siedziała w celi obok mojej. Porozumiewaliśmy się przez ścianę. Pewnego ranku usłyszałam jak drzwi się jej otworzyły i potem zrobiło się cicho... Potem już jej nie widziałam...

Grzebień schowałam i oddam go następczyni...

I rzeczywiście po kilku tygodniach po śmierci starej socjal - rewolucjonistki, ujrzałam ten sam grzebień we włosach jej przyjaciółki...

Na komisji prawniczej obradowano nad projektem ustawy o ochronie lokatorów. Rozpatrywano w szczególności art. 12, przewidujący, iż w prawa zmarłego lokatora mogą wejść członkowie jego najbliższej rodziny, która żyła z nim w ostatnim okresie razem w mieszkaniu.

Następnie rozpatrywano sprawę remontu mieszkań. Projekt rządowy uwalnia właściciela od obowiązku remontu, jeżeli czynsz na to nie wystarcza.

Posel Pużakdomaga się oddawania takich kwestji urzędowi rozjemczemu. Posel Sommerstejn proponuje, ażeby polewę czynszu, jaka ma być przeznaczona na remont, była zwolniona od podatków, zaś w wypadkach niemożności ponieśnięcia kosztów remontu przez właściciela, należy sprawę skierować do urzędu rozjemczego dla oceny, o ile lokatorzy mają się przyczynić do kosztów remontu. Ostateczne sfornowanie nastąpi na następnym posiedzeniu.

Wielkolejski dramat erotyczny w 7-miu aktach. Kwiat sceny polskiej!

Wiadomości sportowe.

DZIS KLUB TURYSTÓW GRA Z „WARTĄ” POZNAŃSKĄ.

Dzisiaj, o godz. 2-ej po poł. na boisku D. O. K. IV Klub Turystów rozegra zawody z „Wartą”, mistrzowska drużyna Poznania. Ponieważ „Warta” przyjechała w najsłabszym składzie, zaś Klub Turystów znajduje się w doskonałej formie, więc mecz ten będzie bardzo ciekawy i wynik jego trudno jest przewidzieć.

Ł. K. S. — Ł. T. S. G.

Z przyczyn technicznych zawody Ł. K. S. — Ł. T. S. G. i Ł. K. S. II — Sokół nie odbędą się.

Teatr, muzyka i sztuka.

TEATR MIEJSKI.

Dzisiaj, w niedzielę o godz. 3 po poł. dana będzie przewyborna komedia St. Kiedrzyńskiego p. t. „Jakoś to będzie” w mistrzowskim wykonaniu całego zespołu na czele z p. Pawłowskim. — Wieczorem o godz. 8.15 głośny dramat Andrejewa p. t. „Ten, którego biją po twarzy”.

TEATR POPULARNY.

Dzisiaj w niedzielę dn. 11 b. m. o godz. 3.15 po poł. 3 akt. pogodna komedia M. Bałuckiego „Grube ryby”. — Wieczorem o godz. 8.15 wodewil ze śpiewami i tańcami w 4 akt. „Stare Miasto”.

W poniedziałek 12 b. m. o godz. 8.15 wiecz. dla zrzeszeń robotniczych po cenach zmierzonych, legenda ludowa w 10 obrazach, E. Raupacha „Młynarz i jego córka”.

We wtorek 13 b. m. o godz. 8.15 w. „Stare Miasto”.

W środę 14 b. m. o godz. 8.15 wiecz., premiera komedia w 3 akt. T. Brandona p. t. „Ciotka Karola”.

DZISIEJSZY KONCERT DYGASA I ZBOŃSKIEJ. RUSZKOWSKIEJ.

Dzisiaj w niedzielę o godz. 4 po poł. w sali Filharmonii na koncercie popołudniowym, poświęcony wyłącznie Wagnerowi, czarować nas będą swym formalnym głosem słynny nasz tenor bohaterski Ignacy Dygas i niezrównana primadonna opery warszawskiej Helena Zbońska - Ruszkowska. Dygas i Zbońska — to dwa najważniejsze filary opery warszawskiej, a każdy występ tych niezwykłych artystów budzi entuzjazm i stanowi prawdziwą ucztę dla muzycznego świata. Te też zbytecznym jest rozpisywać się o tych dwóch gwiazdach, które aż nader dobrze każdemu z nas są znane, a tym bardziej, gdy program koncertu zapowiada tej młodej arcydziela Wagnera jak „Trystan i Izolda” i „Walkirja”. Jak było więc do przewidzenia koncert ten wywoła ołbrzymie zainteresowanie.

Z sali odczytowej.

ODCZYT DR. JANUSZA KORCZAKA.

Sprawa racjonalnego wychowania dziecka staje się coraz bardziej aktualną, ze względu na to, że dziś bardziej, niż kiedykolwiek jasnym staje się dla każdego iż należyte wychowanie dziecka daje dopiero dobrego obywatela. A ludzi — pedagogów mamy dziś tak niewiele, że naprawdę ciężko nadzwyczajną otaczać win

no społeczeństwo tych, którzy dziecku swe sily i swój czas poświęcają. Do takich entuzjastów pedagogicznych należy w dobie dzisiejszej przedewszystkiem dr. prof. Janusz Korczak, który duszę dziecka zna dziś najlepiej w Polsce.

I dlatego bezcenną wartością przedstawia dla każdego to, co powie dr. Korczak ten wybitnej, niespożytej miary osobowości. A mówić dużo na temat: „Trzeba się z dzieckiem porozumieć” będzie on w czwartek o godz. 8.30 wiecz. w sali Filharmonii.

Na odczyt ten zapewne Łódź cała pojdzie tłumnie i chętnie.

ODCZYT WACŁAWA SIEROSZEW-SKIEGO.

Dzisiaj zatem o godz. 8.30 wiecz. znakoimy pisarz n. Wacław Sieroszewski wygłosi w sali Filharmonii swój interesujący odczyt o Japonii. Odczyt ilustrowany będzie czterdziestoma oryginalnymi obrazkami świetlnymi roboty japońskiej przywiezionymi z Japonii przez prelegenta.

Odczyt Wittlina. Dzisiaj o godz. 5 i pół na kursach maturalnych dla dorosłych A. Wierzbickiego (Dzielnia 27) wygłosi poeta Wittlin pierwszy z cyklu wykładów „Dzieje eponiej”. Stowo wstępne wygłosi p. St. Borawski.

ODBITKI FOTOGRAFICZNE PRZY POMOCY RADJO.

„Radio Corporation” Stanów Zjednoczonych udało się przy pomocy telegrafu bez drutu przesłać na odległość 14 mil portret generała James'a Harbarda. Fotografia wypadła bardzo wyróżniająco.

PAPYRUS ZMIENI WŁAŚCICIELA.

Gazeta londyńska „Ster” donosi, że wysiłowiec Papyrus został sprzedany. Nazwisko nowego nabywcy oraz cena nie jest wymieniona, ale mówi o 35.000 funtów szterl. Swego czasu Ben Irish kupił go za 3.500 funtów.

426 KIL. 385 NA GODZINĘ.

Porucznik Brown, awiator wojskowy ze Stanów Zjednoczonych, odbył cztery razy lot trzech kilometrów w linii prostej, z szybkością 265 mil na godzinę, co stanowi 426,385 kilometrów.

Nie pij wody surowej! Tyfus w mieście

ZAKOPANE

Dr. Rudolf Kamerschlag ordynuje od 1 listopada przez sezon zimowy w willi „Tatar” (latem w Szczawnicy).

Wiadomości bieżące.

LISTOPAD 11 NIEDZIELA

Dziś: Marcina
Jutro: Marc. p. m.

Wschód słońca g. 6.42
Zachód o g. 3.57
Wsch. księżycy 5.55 w.
Zachód o g. 4.28 pn.
Długość dnia g. 9.05
Ubyło dnia g. 7.5

PUBLICZNE WZROSTU DROŻYZNY.

Jak się dowiadujemy posiedzenie lokalnej komisji do badania zmian kosztów utrzymania odbędzie się w czwartek lub piątek. (b)

Podwyżka opłat miejskich. Zgodnie z wnioskiem delegacji wydziału przedsiębiorstw miejskich, magistrat postanowił z dnia 10 bm. podwyższyć taryfę czyni miejskiej o 300 proc.

Podwyższone będą również opłaty targowiskowe do norm następujących: a) za zajęcie 1 metra kwadr. mk. 10 tys., b) za udzielenie miejsca na postój mk. 60 tys., c) za postój woza jednoosobowego mk. 60 tys., d) za postój woza dwuosobowego mk. 100 tys.

Subwencja dla konserwatorjum. Na posiedzeniu w dn. 9 b. m. magistrat postanowił uchwalić podanie o subwencję w kwocie 60 miliardów mk. dla konserwatorjum muzycznego p. H. Kijeńskiej. Zamiast jednorazowej subwencji postanowiono stworzyć w tym zakładzie dwa styndia miejskie, każde w kwocie, odpowiadającej 50 proc. wysokości wpisów.

O rozbudowę szkoły rzemieślniczej. Na porządku dziennym ostatniego posiedzenia magistratu znalazła się m. in. sprawa oddania gruntów miejskich szkole rzemieślniczej, pozostającej pod kierownictwem O. O. Salezjanów, na cele rozbudowy gmachów szkolnych. Komisja do zakupu gruntu, która rozpatrywała poprzednio tę sprawę wypowiedziała opinię przychylną z zastrzeżeniem, że 1) budowa musi być rozpoczęta w ciągu 5 lat od chwili oddania gruntów i ukończona najpóźniej po 5 latach; 2) miasto zastrzeżenie sobie bezpłatne umieszczenie w szkole swoich kandydatów, którzy stanowią będą 10 proc. uczniów.

Magistrat postanowił odłożyć decyzję swą do czasu złożenia przez kierownictwo szkoły dostatecznych gwarancji, że posiada ono fundusze na niezwłoczne przystąpienie do budowy.

Investycje szkolne. Na posiedzeniu w dn. 9 b. m. magistrat postanowił przeprowadzić całkowitą instalację oświetlenia elektrycznego w szkole powszechnej przy ul. Kijńskiej 135, oraz instalację częściową w szkole przy ul. Kijńskiej 104.

Posiedzenie delegacji. Dn. 13 b. m. o godz. 7 wiecz. w lokalu wydziału oświaty i kultury (Piotrkowska 3) odbędzie się posiedzenie delegacji tegoż wydziału. Na porządku dziennym m. in.: Sprawa podwyższenia wynagrodzenia nauczycielstwa i oświadczenia pomocniczych; sprawa oddziałów dla działów krótkowzrocznej; sprawa otwarcia wypożyczalni książek dla dzieci; sprawa udzielenia subsydjów kilku instytucjom oświatowym.

Frekwencja słuchaczy miejskich wieczornych szkół powszechnych. Ze sprawozdania wydziału oświaty i kultury za 3 kwartał r. b. wynika, że we wrześniu b. l. czynne 4 miejskie wieczorne szkoły powszechne, z 19 klasami. Do nich tych uczęszczało 712 słuchaczy, 18—21 letnich, 32—21—30 letnich i 9 15 letnich, 245 — 16—18 letnich, 87 — z tego 459 mężczyzn i 253 kobiet. Podług wieku słuchacze dzielili się na 339—14 i starszych.

Wśród słuchaczy było: 677 katolików, 9 ewangelików i 26 żydów.

Pod budowę szpitala wojskowego. Zgodnie z uchwałą komisji do zakupu gruntów, magistrat postanowił wydział do rady miejskiej z wnioskiem o odstąpienie władzom wojskowym pod budowę szpitala 16 morg. gruntu na polu przy ul. Krzemienieckiej. Oddział zabudowy miasta, przy rozplanowaniu baraków szpitalnych, poczynił zastrzeżenia,

aby w celu ukrycia baraków od ulicy Krzemienieckiej i parku założony został zieleńiec, obsadzony drzewami wysokopięnnymi.

Cena za rzeźbiony teren miejski określi komisja, złożona z pp. ławników: Kulałowicza, inż. Folkierskiego i Bednarczyka.

Uchwała miejskiej komisji przeciwalkoholizacyjnej. Z dniem 1 lipca 1923 r. zredukowano w Łodzi sto kilkadziesiąt zakładów ze sprzedażą napojów alkoholowych.

Wszystkie te zakłady, pomimo zaprzestania wyszynku, lub sprzedaży trunków zachowały swe poprzednie szyldy.

Wychodząc z założenia, że każdy zakład winien posiadać szyld z napisem, ściśle określającym rodzaj zakładu, komisja uchwała by zakłady zredukowane ze sprzedażą trunku uwidoczniły na owych szyldach ten rodzaj handlu, jakim one się zajmują w tych zakładach, n. p.: restauracja ze sprzedażą piwa, jadłodajnia z wyszynkiem piwa itp. (p)

Oświetlenie ulic. Magistrat postanowił upoważnić gazownię do założenia w najbliższym czasie 260 nowych latarni w różnych punktach miasta.

Z rynku towarów kolonialnych. Popyt na towary kolonialne był w ubiegłym tygodniu bardzo słaby.

Ceny kształtowały się mniej więcej następująco: kawa palona (gatunek I) dochodziła do 755,000 mk., surowa 535 tys. za klg., cykorja do 16 i pół miliona mk. za skrzynię, cena na herbatę wybitnie zwiększyła dochodząc do 2,500,000 mk. za klg., cukier z powodu znaczącej po daży kalkulował się niżkowo. (p)

Wiec polityczny. W dniu dzisiejszym odbędzie się wielki wiec polityczny n. t. „Obecna sytuacja w kraju”.

Jako mówcy wystąpią posłowie Zieleniewski, Szczerkowski i inni. (b)

Ogólne zebranie średnich i drobnych fabrykantów. Dziś o godzinie 4 popoł. w Sali Stow. Prac. Handlowych (Sienkiewiczza 22) dałszy ciąg ogólnego zebrania średnich i drobnych fabrykantów. Porządek dzienny: wybory zarządu, wniośki członków oraz wnioski w sprawie obrachunków przedańi wykończalni i farbarni. O liczne przybycie proszeni są zarówno członkowie jak i nieczłonkowie.

Posiedzenie delegacji wydziału budowlanego. W poniedziałek odbędzie się posiedzenie delegacji wydziału budowlanego magistratu.

Rozpatrywane będą projekty w sprawie niedopuszczalnej wysokości budynków frontowych w stosunku do szerokości domów, w sprawie przedłużenia ulicy Towarowej i Wodnej oraz o rozbudowę kasy miejskiej. b.

ZA ROZKLEJANIE AFISZÓW.

W związku z podaniem Powiatowego Koła związku inwalidów wojennych, magistrat zezwolił na pobieranie od dn. 1 bm. podwyższonych opłat za rozklejanie afiszów. Rozklejanie 50 sztuk afiszów, plakatów i t. p. kosztować będzie od 20 tys. do 80 tys. mk. za pierwszy dzień (zależnie od rozmiarów plakatów) i od 10 tys. do 40 tys. mk. za każdy dzień następny. Za klepsydry liczy się 100.000 bez względu na ilość dni i ilość sztuk.

Z cyrku.

W czwartym programie cyrkowym popisują się tego rodzaju sily, iż mogłyby stanowić chlubę najlepszych cyrków świata.

„Dramma śmierci” należy do tych produkcji cyrkowych, które ścinają krew w żyłach, a les Bonnelis są akrobatami, którzy zreczność i technika jest rzeczywiście godna podziwju.

Drugim numerem, wzbudzającym zachwyt jest para Johnson—Johnson. Są to kuglarze i magicy o niezwykłej pomysowości.

B-cia Ewis, flegmatycy, o jakich filozofom się nie śniło, sztuki ekwilibrystyczne Miletsów, tańce duetu Ventery, groteskowe sceny ulubionych kłownów Frico i Amorsa i tresura koni panny K. Cinniseli tworzą wiazankę atrakcyjnych numerów o pierwszorzędnej sile atrakcyjnych.

Po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zmarł d. 10 listopada, przeżywszy lat 57 ukochany mąż i ojciec

B. P.

JULIAN KAHAN

właściciel składu aptecznego.

Wyprowadzenie drogiej nam zwłok nastąpi w niedzielę, dn. 11-go b. m. o godz. 2-iej po południu z domu żałoby przy ul. Konstąntynowskiej № 30, o czym zawiadamiają przyjaciel i znajomych pograżeni w głębokim smutku

Uprasza się o nieskładanie kondolencji.

Żona, dzieci i rodzina.

Stanowisko lekarzy kasy chorych

wobec wywodów zarządu kasy.

Lekarze zgadzają się na 90 milj. marek miesięcznie, jako na podstawie pertraktacji.

Publikowane ostatnio w dziennikach wyjaśnienia i oświadczenia zarówno strajkujących lekarzy Kasy Chorych, jak i zarządu tej Kasy wyswietliły już zapewne wobec opinii publicznej aktualny stan sprawy.

Związek lekarzy uważa jednak, iż pewne punkty sprawy wymagają jeszcze ostatecznego sprycyzowania i nadsyła nam szereg uwag, które publikujemy z szacunkiem, iż w ten sposób kończymy na łamach „Republiki” dyskusję zasadniczą, nadal rezerwując sobie możliwość rozpatrywania dalszych, bieżących etapów tak społecznie ważnej kwestji.

Oto co piszą nam lekarze:

„Zarząd Kasy Chorych dochodzi do wniosku, że w razie przyjęcia propozycji Kasy zarobek lekarza rejonowego najmłodszej kategorii za 5 godzin pracy dziennie wynosiłby 90.000.000 mk. miesięcznie. Ciekawa doprawdy jest arytmetyka, jaką się do tej liczby dochodzi. Już dziś, niewiadomo na jakiej podstawie, określa Kasa samodzielnie bez komisji statystycznej wysokość dodatku drożnianego za pierwszą połowę b. m. na 50 procent do tej, istniejącej tylko w fantazji, liczby dolicza się jeszcze złożone procenty i na podstawie takiego obliczenia ogłasza się w prasie liczbę 90.000.000 mk. nie mającą nic wspólnego z faktycznymi propozycjami. Gdyby propozycje rzeczywiste tej sumy sięgały, to mogłyby one bezwzględnie w swoim czasie być punktem wyjścia dla dyskusji i zażegnania wybuch bezrobocia, które jeszcze niedawno sami lekarze uważali za możliwe. O tym, na czym polegają istotne propozycje Kasy wie się przecież bardzo dobrze: z 90.000.000 miesięcznie, co stanowi 45 milionów 2-tygodniowo w pierwszej połowie b. m. pozostałoby zaledwie 28 milionów mk. Takie świadomie błędne obliczenie ma chyba na celu wyłącznie wprowadzenie w błąd opinii publicznej i usposobienie jej przeciw walczącym o swój byt lekarzom.

Śmieszne jest wprost obliczenie 100 proc. podwyżki rozłożonej na 3 miesiące, z której Kasa tworzy 140 proc. złożonych. Kto może dziś określić faktyczną wartość podwyżki, mającej być zrealizowaną w lutym 1924 roku?!

Jakie można znaleźć określenie, dla stanowiska Kasy, gdzie mowa o odmowie lekarzy pozostawienia pogotowia położni czego przy Kasie, świadomie przemilczając nasze oświadczenie, stwierdzone protokularnie na odbytej ostatniej konferen-

cji, że na czas bezrobocia lekarze uruchamiają 2 pogotowia: jedno położnicze przy zakładzie położniczym przy ul. Dzielnej Nr. 58, 2-ie dla wypadków nagłych przy pogotowiu miejskim.

Zdrowie i życie ubezpieczonych jest rzeczą ważniejszą niż sprawy materialne. O tym my, lekarze, pamiętamy i dajemy tego dowody: już w ciągu pierwszych 2 dni bezrobocia nie jeden ubezpieczony otrzymał od nas pomoc bezpłatną. O tej wzniosłej zasadzie zapomina tylko Kasa, ogłaszając w prasie, że w okresie bezrobocia ubezpieczeni będą otrzymywali na cele lecznicze do 2/3, zasiłku pieniężnego. A cóż mają robić w tym okresie członkowie rodzin ubezpieczonych? My im pomocy nie odmówimy.

Twierdzi się, że zarząd Kasy chorych wiernie dotychczas dotrzymywał przyjętych na siebie zobowiązań, a szkoda, że nie wspomina się o tym, jak często od początku istnienia Kasy chorych lekarze otrzymywali swe honoraria z takim opóźnieniem, że wobec deprecjacji waluty wartość nabywca otrzymywanych poborów zmniejszała się do połowy, np. jak wartość mają 79.000 otrzymane w dn. 5 listopada r. b. za wizytę lekarza specjalisty skuteczną, w końcu września?

Powołuje się Kasa na to, że honoraria lekarskie w K. Ch. są wyższe od poborów w innych instytucjach społecznych i komunalnych, ale omija się celowo fakt, stwierdzony protokularnie na przedostatniej konferencji w obecności przedstawicieli min. pracy i dyr. wojew. urz. zdrowia, że honoraria lekarskie w łódzkiej Kasie chorych od początku jej istnienia do dnia dzisiejszego obniżyły się o 25 procent w stosunku do wynagrodzenia innych pracowników tejże instytucji. Są to skutki naszej stałej ustępliwości.

Jak uzgodnić zarzuty czynione nam a oświadczeniem, jakie usłyszeliśmy z ust p. komisarza Kasy na konferencji, mianowicie: 1) że wysunięte przez nas żądania w zasadzie są słuszne i wygórowane, 2) że dotychczas lekarze niejednokrotnie uwzględniali stan finansowy Kasy i czynili ustępstwa.

Oświadczamy, że o ile skonstruowana przez Kasę liczba 90.000.000 mk. jest istotnie realną propozycją poborów lekarza rejonowego najmłodszej kategorii na miesiąc bieżący — a nie owocem mylnego obliczenia — to propozycja ta może być punktem wyjścia dla nowych rokowań.

Z ponurej kroniki naszego miasta.

Statystyka przestępczości za m. październik

W miesiącu październiku uległo aresztowaniu ogółem mężczyzn 665 kobiet 163 razem 828, w tem niepełnoletnich mężczyzn 53 kobiet 16.

Z ważniejszych przestępstw zanotować wypada za spór władzy osób 7, za zakłócenie spokoju publicznego 356, spekulacja walutą 25, fałszerstwa pieniędzy 1, morderstwa 2, zabójstwa 5, podpalenie 1, przestępstwo na tle seksualnym 1, uszkodzeń cielesnych 13, spędzenie płodu 5, podrzucenie dziecka 2, kradzieży kolejowych 18, kradzieży z włamaniem 84, kieszonkowych 45, palnych 24, innych 588, kradzież bydła 6, oszustw 29,

lichwa 355, hazard 6, przekroczenie przepisów sanitarno-administracyjnych 909, handlowo-administracyjnych 318, samobójstw 18, nieszczęśliwe wypadki 72, w tem wypadków śmierci 3, zaginięcia osób 9, oświadczenie 255, bigamia 1, uchylene się od wojska. 7. p.

Utrzymuj czystość podwórza!

Mijaj ręce przed jedzeniem!

Tyfus w mieście

PRAWO I ŻYCIE.

Sprawa Stefana Hordliczki
o zamordowanie Wandy Hordliczkowej.

Po bardzo charakterystycznym zeznaniu krawcowej Hordliczków Nawrockiej, badanie są towarzysze życia oskarżonego w Rosji.

Opowiadając o pracy naukowej oskarżonego, co tem jak po ukończeniu politechniki petersburskiej wstąpił do marynarki wojennej. W służbie tej potrafił zdobyć sobie miłość przełożonych i podwładnych. Wszystkie wolne chwile poświęcał pracy społecznej, bądź prowadząc propagandę kulturalną wśród kolegów oficerów, bądź urządzając dla marynarzy odczyty, bądź prowadząc placówkę polską „Dom Polski” w Saratowie.

Stosunek oskarżonego do podwładnych, był oparty na miłości wzajemnej i zaufaniu, co nawet wywoływało czasem niezadowolenie wśród kolegów i władzy przełożonej, gdyż stosunek ten zakrawał na poufałość i osłabiał karność służbową. Wojna jeszcze bardziej uspołeczniała oskarżonego. Pełniąc obowiązki oficera inżyniera na okrętach wojennych zawsze występował w obrodzie podwładnych, oszczędzając ich, sobie nigdy nie pozwalając na nic nie śpiąc całymi tygodniami, by móc zastąpić zmęczonych kolegów. Gdy wybuchła rewolucja większość oficerów zostało wymordowana — oskarżonego zbuntowani marynarze otoczyli specjalną opieką i aresztować go nie pozwolili.

Gdy Hordliczka powrócił do Polski, rozpoczął pracę w Polskiej marynarce wojennej, znów świecąc przykładem pracowitości, poczucia obowiązku, honoru i patriotyzmu.

Świadek kapt. Pławski stwierdza, że oskarżony był niezmiernie wrażliwy na krzywdę ludzką i o ile w swojej sprawie nigdy się nie unosił to w obronie innych lub w imię jakiejś sprawy zapamiętywał się tak dalece, że mógł nawet wykroczyć przeciw dyscyplinie. Tak np. było w sprawie nadużyć w sekcji marynarskiej.

Zeznanie Pławskiego budzi duże zainteresowanie wśród eksportów znajdujących zresztą jeszcze więcej materiału w zeznaniach

dr. Koeliena

lekarza domowego Hordliczków. Konstatauje on w całej rodzinie cechy wybitnie neuropatyczne, które te cechy przejął w znacznej mierze oskarżony. Leczył się on u świadka na astmę.

Po tej charakterystyce zabójcy, sąd wysłuchuje opinii o zabitej z ust

posia Wierzbickiego.

O ile powyżej przytaczana charakterystyka oskarżonego była dodatnia, to charakterystyka zabitej należy uważać za ultradodatnią, wprost entuzjastyczną. Pos. Wierzbicki twierdzi, że była to jedna z najjaśniejszych i najjaśniejszych i najlepszych kobiet jakie znał. Świadek nie widział nigdy cienia nieporozumienia między małżonkami. Anielska łagodność i uprzejmość względem wszystkich, nawet służby, były to cechy zabitej, rzucającej się każdemu w oczy. Twardy i nieustępliwy charakter jej męża nigdy nie miał powodu do ścierania się z jej za wsze uległym zdaniem. Nieboszczyka skarżyła się świadkowi na trudne przejścia i szkykany z powodu postępowania świadkowego, wyrażając gorące pragnienie by sprawa ta została jaknajprędzej zakończona.

Postępowanie to było krzyżową drogą dla stron obu i uwiadczenia się to ze słów komornika Michańczyka, który prowadził spisy awenturzysty i przez parę miesięcy był świadkiem daleko idącego antagonizmu między obu stronami. Dochodziło do tego, że Hordliczkowie strzeżali się siebie otarli się o zabita ta zaś, nie chciała śladywać naprzeciw nich. Kiedyś nawet, z powodu znalezienia jakiejś prywatnej korespondencji, omal nie doszło do rękoczynów między szwagrem oskarżonego Jabłońskim a bratem zabitej Suskim.

Walką o wykazanie motywów zbrodni które kierowały oskarżonym a tym

szonym potępieniem zabitej jest zeznanie

ciotki jego Laury Hordliczkowej.

Uważa ona zmarłą za kobietę przebiegłą i nieuczciwą, jednak, gdy przewodniczący żąda od niej faktów, na których wnioski swe opiera, faktów tych albo podać nie umie, albo podaje zdarzenia nic nie mówiące.

Dałej opisuje świadek moralną walkę jaką toczyła się między dwiema stronami swój udział w tej walce, udział objawiający się w pośredniczeniu między stronami, bowiem zarówno z pierwszą jak i drugą żoną Kazimierza siostra jego żyła w zgodzie. Ze z Wandą Hordliczkową były stosunki przyjazne to tylko dzięki miłości siostrzanej świadka do starszego brata. W czasie gdy Laura Hordliczkowa wzruszonym głosem porusza stosunki z lat dziecińczych, oskarżony, który dotąd zachowywał się biernie i spokojnie, porusza się, ociera łzy ukradkiem i ktyje twarz w dłoniach.

Eugenia Hordliczkowa zeznaje, że wyczerpująco i długo, że sąd pozwala jej zeznawać siedząc.

Inni świadkowie nie nowego nie wnoszą.

Jedynie świadek Muranowicz, sekretarz komornika, obecny przy zabójstwie ustala dokładnie moment pierwszego strzału: nastąpił on mianowicie w chwili, gdy przeczytano, że Wanda Hordliczkowa żąda zwrotu kosztów leczenia męża obliczonych według kursu złotego franka.

Ostatnim świadkiem jest matka oskarżonego

Eugenia Hordliczkowa.

Długo czas nie może ona zdobyć się na od powiedz nastereotypowe pytanie przewodniczącego: „co pani wiadomo w tej sprawie?” Wzruszenie nie pozwala jej mówić. Wreszcie drżącym głosem rozwija przed oczyma słuchaczy pasmo całego życia tej nieszczęśliwej rodzinie, powtarza zresztą szczegóły znane już z procesu. Wzruszenie często przerywa jej mowę. Sala słucha z zapartym oddechem.

— Nieszczęściem naszej rodziny, mówi świadek, było przyjęcie przez męża do blura Wandy Suskiej, odtąd datuje się abnegacja spraw rodzinnych, nieszczęśliwe domowe i dążenia rozwodowe. Hordliczka nie tylko, że nie zapierał, iż ma kochankę lecz wręcz zaznaczał, że tak będzie jak życzy sobie panna Suska. Gdy zeznająca była zagranicą wysłana tam na kurację, nagle zjawił się Kazimierz Hordliczka, ze słowami największej miłości, błagając o przebaczenie, jednak oświadczył, że jest zmuszony do pozostawienia żony zagranicą, gdyż dzieci będą odtąd wychowywane przez pannę Suską. Eugenia Hordliczkowa pozostała bez środków do życia i rozpoczęła ciężką walkę o byt materialny i o prawa do dzieci.

Długo, długo mówi ona o swym ciężkim życiu dzieci, aż wreszcie siły ją opuściła wobec czego przewodniczący zarządza przerwę dziesięciminutową, poczem matka podejmuje znów walkę o syna o tego syna, który całe swe życie jej poświęcił.

Posiedzenie trwa bardzo długo, poczem zosaje zarządzona przerwa do dnia dzisiejszego.

—:o:—

W dalszym ciągu rozpraw sądowych z wielkim zaciekawieniem oczekiwano uzupełniających zeznań p. Eugenji Hordliczkowej, pierwszej żony śp. Kazimierza.

Nie zawierały one nic szczególnego, coby je wyróżniły od wazorańszych świadczeń. Na zapytanie tylko obrońcy oskarżonego adw. Smiarowskiego, — p. Eugenia stwierdza, że ugniezione listy do niej męża, pisane do Konstancy, tj. w czasie rozluźnienia się już stosunków tłumaczy ona tym, że śp. Kazimierz H. pragnął uspić jej czujność w stosunku do Wandy Hordliczkowej, tymczasem walkę przeciwko żonie swej prowadził w dalszym ciągu intensywnie, jeżdżąc do

ODEON

Dla młodzieży
dozwolone!

Wielki cykl obrazów p. t. „GRA ZE ŚMIERCIA” II serja p. t.

„Samochoodem przez przełęcz”

Dramat awanturkowo-sensacyjny w 6 aktach w wykonaniu najwybitniejszych amerykańskich artystów wytwórni **PATHÉ LOS ANGELOS.**

Początek przedstawień o godz. 3-iej po południu.

Ostatnie dni!!!

Petersburga, by tam zabiegać o ukaz carski, pozwalający na przeprowadzenie sprawy rozwodowej w myśl praw. Symodu Ewangelickiego, choć zeznająca była i jest katoliczką.

Następnie rzeczniczy powoda cywilnego składają szereg listów i dowodów świadczących o tem, że wbrew zeznaniom świadka, p. Eugenia otrzymała od męża różne, cenne kosztowności, brylanty itp. (w r. 1905 i in. latach) i z odbioru ich kwitowała.

— Przewodniczący. Czy oskarżony pragnie udzielić w obecnym stadium sprawy jakichś wyjaśnień? Sąd zostawia to zupełnie uznaniu oskarżonego, który może od początku do końca nie nic mówić i nie będzie to poczytywane mu za zło.

Oskarżony wstał i ledwo dosłyszalnym głosem, a właściwie i cedząc słowa przez zęby oświadcza.

— Jako — teraz? nie rozumiem, — chyba później: miałbym zresztą coś do powiedzenia ekspertom, chciałbym im pytanie zadać, żeby wytłumaczyli...

— Przewodniczący. To raczej eksperci, którzy za chwilę będą pana badać mogą stawiać pytania oskarżonemu, a nie odwrotnie. Może oskarżony pragnie w tej sprawie uprzednio pokonferować z obrońcami swymi?

— Oskarżony. Przecież mogę jeszcze coś powiedzieć w „ostatnim słowie”.

— Przewodniczący. Tak, ale „ostat-

nie słowo” nie da już możliwości sądowi — gdy będzie naprzykład o jakas kwestję zasadniczą — sprawdzenia słów oskarżonego.

Na tem krótkie te uwagi się kończy i sąd przerywa rozprawę na godzinie ośmiu dając możliwość pp. biegłym lekarzom zbadania oskarżonego pod względem jego stanu psychicznego.

— Dodajmy tu, że dostarczony w tej mierze materiał przewodu sądowego jest więcej niż skapy, gdyż jedno zeznanie dra Koeliena coś niecoś na temat pomyślał o neuropatycznym usposobieniu rodziny Hordliczków.

Chąc być ściślijm spieszymy uzupelnic poprzednie nasze sprawozdanie waznem zeznaniem p. Muranowjewa, — sekretarza komornika, — zeznaniem tymczasem się faktowi samego czynu zbrodni zeznego.

Siedział świadek w dniu feralnym naprzeciwko zabitej śp. Wandy H. Oskarżony Stefan H. podszedł najspokojniej do niej, jakby podstępnie, — robił wrażenie, że pragnie zażyć do aktów — chwycił ją za włosy i wystrzelił w szyję i głowę kilkakrotnie.

Zeznanie to oczywiście jest b. obciążające dla oskarżonego, dowodzi wtem, iż działał on nie w stanie afektu, lecz w pełni rozumu.

Po wydaniu wyczerpującej opinii przez pp. lekarzy, śledztwo będzie rozstrzygnięte i zabierze głos przedstawiciel urzędu publicznego — prokurator Kazimierz Rudnicki.

SPRAWY ROBOTNICZE.
Próby likwidacji strejku w przemyśle
pluszowym.

Jak już donosiliśmy, wybuch w przemyśle pluszowym zatarg i fabryki od dłuższego czasu stoją nieszyne.

Zatarg ten spowodowany został stanowiskiem przemysłowców, którzy odmówili udzielenia robotnikom 100 proc. podwyżki.

Celem ostatecznego zlikwidowania za targu zwołana została w dniu wczorajszym w Krajowym Związku specjalna konferencja.

W konferencji tej oświadczyli przedstawiciele przemysłowców, że wobec braku cennika w przemyśle pluszowym, da-

żyć będą przedewszystkiem do zaprowadzenia tego cennika.

Na razie więc proponują oni robotnikom podwyżkę w wysokości 40 proc. dla karkacza i 45 proc. dla pracującego na jedwabiu.

Delegat robotników w odpowiedzi na komunikat, że oni również dążyć będą do ustalenia cennika, ale od swych żądań odstąpić nie mogą.

Wobec tego postanowiono porozumieć się ze swemi mocodawcami celem referowania tej sprawy; poczem zwołano jeszcze jedną konferencję.

W środę wznowienie strejku dozorców.

W lokalu o. k. z. z. odbyło się walne zebranie dozorców domowych.

Jako referent wystąpił p. Kaferski, który wskazał że ponieważ nie wyznaczono jeszcze członków komisji rozjemczej, zwróciła się delegacja dozorców do komisarza rządu, zapewniła, że dołoży wszelkich starań, aby komisja została zwołana w najbliższych dniach.

Wobec tego referent nawoływał zebranych aby z proklamowaniem strejku wstrzymali się kilka dni jeszcze.

Referat wywołał burzę wśród zebranych i poszczególni mówcy wskazywali że z jednej strony władze rządowe, z drugiej właściciele nieruchomości lek-

cowali sobie żądania dozorców i szkodliwym jest fakt, że dozorca w dniu dzisiejszym zarabiał po 40, 50 — 55.000 mk. tygodniowo, wobec czego nawoływano zarząd aby dalej nie zwlekał i zwołał dozorców do bezrobocia.

Inni byli zdania, aby poczekać jeszcze dni kilka, gdyż w obecnej chwili wobec szeregającego się tyfusu odpowiedzialność za antysanitarny stan nie powinna paść na dozorców.

Wreszcie po dłuższej dyskusji uchwalono że o ile do środy dnia 14 bm. żądania dozorców nie będą uwzględnione przystąpią do bezrobocia. b.

O PODWYŻKĘ DLA PRACOWNIKÓW
CUKIERNICZYCH.

Odbyło się zebranie pracowników piekarni wyrobów ciast na którym przedstawiciel zarządu złożył sprawozdanie z obecnego położenia ekonomicznego pracowników.

Po wypowiedzeniu się w tej sprawie całego szeregu mówców uchwalono żądać od pracodawców prócz 74 proc. jakie wykazała komisja statystyczna

jednorazową podwyżkę w wysokości 50 proc. b.

ROBOTNICZY BUDOWLANI PRZYSTĄPILI DO PRACY.

Po dłuższym strejku przystąpili do pracy robotnicy na budowach, nie osiagnawszy całkowitych swych żądań.

Na ogólnym zebraniu pracowników budowlanych przyjęto nowy cennik, ułożony przez oba związki.

Przyszła waluta polska. Złoto, srebro i banknoty.

Wzory wszystkich monet obiegowej waluty złotej nie zostały jeszcze w ministerjum skarbu ustalone. Wiadomo tylko że monety będą z czterech metali: złota, srebra, miedzi i aluminium. Monety srebrne obstalony będą zagranicą, prawdopodobnie w Wiedniu, pozostałe zaś wykonane będą w mennicy warszawskiej. Co do banknotów, jak słyszymy, powstaje kwestja, czy możliwe jest zużycie posiadanego przez ministerjum zapasu banknotów złotych wydatkowanych w r. 1919 wobec tego, że

napisy na nich nie odpowiadają zmienionym stosunkom, przede wszystkim obecnemu projektowi banku emisyjnego. Jednak w obecnym okresie wydawałoby się nam niezgodne z duchem sanacji i oszczędności, zdecydowanych kolosalnych wydatków na druk nowych banknotów, ze względu na mało istotnych. Tembardziej, że formalne wyjście z sytuacji zawsze się da znaleźć choćby np. przy pomocy przedruku, czego przykłady mieliśmy na Łotwie, w Austrii i w Niemczech.

Wiadomości gospodarcze.

BRAK PIENIEDZY NA WYPŁATY.

Dzień wczorajszy w całym szeregu handlowych i przemysłowych uprzywilejowanych pod znakiem braku pieniędzy na wypłaty dla robotników i personelu administracyjnego. Odbywała się dzięki wprost gotówką, przyczem płacono baro znaczne sumy za wypożyczenie materiałów do poniedziałku. Robotnicy, nawet w większych firmach, czekają na wypłatę późnej nocy w wielu razach bezskutecznie, gdyż mimo wszelkich usiłowań udało się zdobyć odnośnych kwot.

TRUDNOŚCI W MAŁYCH FABRYKACH.

Trudne warunki gospodarcze odbijają się najbardziej na małym przemyśle. Jak mówią „Republiki” drobną przemysłowcy nie posiadają nawet pieniędzy na zapłatę resztek surowców swych, zaś kupnie nowych surowców chwilowo na nich nie może być mowy.

CENY MANUFAKTURY.

Na rynku towarowym w Łodzi zastój i brak znane dotychczas wypadki. Sprzedaż objawia się żywo do tego stopnia, iż mniejsi fabrykanci sprzedają towar taniej własnych kosztów: prościej się na dotychczasowym poziomie, a z tendencją zniżkową. Spośród handlu włókienniczym, który wyciąga za sobą wiele ofiar z powodu słabych firm, które pracując bez kapitału obrotowego, grały na wyczerpanie cen w związku z kursami walut

NIEMA WEKSLI DO DYSKONTA.

Z kół przemysłowych dowiaduje się „Republika”, iż ostatnie zarządzenia w sprawie skrócenia terminów dyskontowania przez P. K. K. P. weksli odbiły się znacznie na zaoferowaniu weksli do dyskonta, gdyż w miesiącu nikt nie chce wyciągać weksli na krótkie terminy. W dyskoncie bankowym panuje szczególny lęk wobec wygórowanego dyskonta, które w obliczu ostatniego ustalenia kursu walut nosi charakter późny.

GOTÓWKA W P. K. K. P.

Jak dowiaduje się „Republika”, miejscowy oddział P. K. K. P. otrzymał z ministerstwa znacznie większe sumy w gotówce na poniedziałek będzie w stanie czynić wypłaty bez trudności w większych oddziałach banknotowych.

ZŁOTO I SREBRO W OBROTACH PRYWATNYCH.

Dok w obrotach prywatnych płacono w Warszawie za rubla złotego 1.030 marek pol., a rubla srebrnego 1.050 marek polskich.

BANKNOTY MILJONOWE.

WARSZAWA, 10 listopada. P. K. K. P. wypuściła z dniem dzisiejszym banknoty milionowe. Banknot milionowy jest rozmiarów mniej więcej takich jak banknot 250 tysięczny. Rysunek przed-

stawia na owalnym czarnym tle widok zamku królewskiego i odznacza się starannym wykonaniem.

CENY ZŁOTA I SREBRA W PKKP.

Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa płaćta wczoraj za rubla złotego 910.000 mkp., srebrnego 605.600, mk., za markę złota 421.800, srebrną 168.200, za złota koronę austriacką 358.700, srebrną 140.400, za złota jednostkę monetarną Unji łacińskiej (frank złoty) 341.600, fr. srebrny 140.400, za dolara złotego 1.771.000, srebrnego 809.500, za złoty funt sterl. 8.617.600, za szylinga srebrnego 175.000 gram czystego złota 1.176.900 srebra 330.640.

WPLATY PODATKU PRZEMYSŁOWEGO.

Ponieważ niektórzy obywatele nieorientują się w ustawie o podatku przemysłowym, następują z tego powodu nieporozumienia.

Według wyjaśnień władz skarbowych, instytucje, posiadające oddziały poza Łodzią, nie mogą wpłacać podatku przemysłowego wraz z dodatkiem komunalnym do łódzkiej izby skarbowej również i za swe filje na prowincji, lecz każdy oddział wpłaca podatek tam gdzie się mieści.

Co do ksiąg obrotu, to również każdy oddział musi je prowadzić dla władz podatkowych w tem miejscu gdzie jest jego siedziba.

Tak samo zachodzą nieporozumienia przy podaniach do władz skarbowych, że petenci na jednym podaniu umieszczają kilka spraw jak np. odwołanie co do wymiaru podatku i prośbę o odroczenie płatności.

Jest to niesłuszne z tego powodu, że odwołania rozpatruje komisja odwoławcza, a odroczenie ministerstwo skarbu, wobec czego spraw tych nie można łączyć w jedno podanie. b.

KONKURENCI NASZEGO EKSPORTU

WIEN, 10 listopada. — (Telegram własny „Republiki”). Wczoraj odbyło się pierwsze zebranie organizacyjne przekształconej na towarzystwo akcyjne spółki włókienniczej „Chaimowicz i Kreisler”. Kapitał akcyjny powyższego towarzystwa wynosi pół miljaru koron. Akcjonariuszami są przemysłowcy francuscy, belgijscy i szwajcarscy. Bankiem operacyjnym powyższego towarzystwa będzie „Unionbank” należący do znanego kapitalisty Bosta.

Celem wspomnianego towarzystwa jest opanowanie rynku bałkańskiego, co stanowi poważną konkurencję dla łódzkiego przemysłu włókienniczego i może się odbić dość groźnie na naszym eksporcie towarów włókienniczych na Bałkany

ZAMIAST MARKI — GULDEN.

AW. — GDANSK, 10 października. Według projektu ustawy gdańskiej wszystkie żądania płatnicze, opiewające na marki niemieckie, płacone być mają w guldenach według kursu, który zostanie ustalony w przyszłości. Oznacza

łoby to odrzucenie planu waloryzacji długów w markach niemieckich.

WIELKI BANK NIEMIECKI DLA HANDLU ZE WSCHODEM.

W Królewcu został utworzony przez trzy zjednoczone banki, finansujące Rosję bolszewicką nowy wielki bank kredytowy dla handlu ze Wschodem p. n. „Ostdeutsche Kreditbank”. Towarzystwo posiada kolosalne kredyty wielkich koncernów finansowych do dyspozycji.

PONOWNY SEKWESTR DEWIZ W NIEMCZECH.

BERLIN, 10 października. — (Tel. własny „Republiki”). Dla uzyskania dewiz potrzebnych na zakup żywności zagranicą rząd niemiecki postanowił po raz drugi przeprowadzić przymusowe oddawanie dewiz przez przemysłowców i zewollił na eksport cukru, zagranicę, z którego spodziewa się uzyskać pokaźną sumę dewiz. Za zabrane dewizy wydana będzie nowa pożyczka złota.

GROZBA STREJKU W AUSTRIACKIM PRZEMYŚLE METALOWYM.

WIEN, 10 listopada. — (Telegram własny „Republiki”). — Z powodu odrzucenia żądań robotników metalowych o podwyższeniu zarobków i zawarcia nowej umowy w najbliższych dniach spodziewany jest wybuch strejku w przemyśle metalowym

PODWYŻSZENIE TARYFY TOWAROWEJ NA KOLEJACH AUSTRIACKICH

WIEN, 10 listopada. — (Telegram własny „Republiki”). — W najbliższym czasie taryfa towarowa na kolejach austriackich zostanie podwyższona o 10 procent.

Nowa taryfa przewiduje podział stawek towarowych na 5 klas. Obecnie koszta przewozu na kolejach są znacznie niższe, niż przed wojną i nawet po 10 procentowej podwyżce będą nadal o 55 procent tańsze, niż w r. 1914.

Zaznaczyć należy, że w Czechosłowacji koszta przewozu są o 55 proc. droższe niż przed wojną, zaś w Szwajcarii o 100 proc. Także w Niemczech stawki przewozowe są obecnie o wiele droższe niż przedwojenne.

STOSUNKI WALUTOWE NA WĘGRZECH.

BUDAPESZT, 10 listopada. — (Telegram własny „Republiki”). — Brak gotówki na rynku pieniężnym w Budapeszcie dający się odczuwać przez dłuższy czas zostają załagodzony.

Wczoraj na giełdzie dyskonterzy ofiarowały wiele gotówki na bardzo dogodnych warunkach, a mianowicie po 1 do 2 proc. tygodniowo.

GIEŁDY.

RYNEK PIENIĘŻNY W ŁODZI.

Na rynku pieniężnym w Łodzi panuje zupełny chaos. Przed południem wczoraj obliczano dolary po 1,820.000 do 1,850.000 przy ograniczonych obrotach. Pod wieczór tendencja osłabła ze względu na znaczne zapotrzebowanie marek i transakcje odbywały się po kursie oficjalnym lub z lekkimi odchyleniami do 1,800.000.

CEDULA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

GOTÓWKA.
Dolary 1,795,000 —
CZEKI
N. Jork 1,795,000 —
Londyn 7,950,000 —
Paryż 101.250 —
Berlin
Szwajcaria 317,520 —
Belgia 87.550 —

Akcje

Bank Dyskontowy 5400
Bank Handlowy 2250—2650—2600
Bank dla H. i P. 1250—1300—1250
(1) 1400—1350
Bank Kredytowy W. 340—400
Rudzki 2400 (3) 2100 (4)

Bank Handlowy w P. 950—1050
Bank Przem. Lw. 390—410—400
Bank Spółdzielczy 1100—1250
Bank Zachodni 3800—4600
Bank zjedn. Polsk. 760—800
Bank zw. Sp. zarob. 2100—2950
Cerata 90—95—90
Sole potasowe 2700—2875
Kijewski 2100—1900
Puls 210—260—240
Spiess 600—680—631 i pół
Włódy 275—310—290
Chodorów 3100—3000—3250
Czersk 1300—2000 III em. 675—700
Częstocice 19—19 i pół (3) 20(4) 20
Gostawice 800—900—860
Cukier 4700—3900—4400
Welt 425
Firley 280—295—290
Łazy 105—150
Cegielski 585—625—660
Mirków 4750
Rylscy 65—59—60
Polski Przem. Naft. 600
Pustelnik 500
Siła i Światło 550—500—515
Tkanina 55—65—60
Węgiel 5350—5500
Norblin 1300—1450—1400
Drzewo 205—215—210
Ortwein 240—235—240
Ostrowie 11—10—10750
Parowozy 275—295—275 V em 220—265
Pociąg 370—360—370
Rolin 600—550—575 IV em. 550
Unja 5000—4950—5200
Starachowice 2400—2500—2475
Ursus 765—760
Zieleniewski 8200—8300—8150
Zawiercie 350—320—340
Żyrardów 260—280—275
Borkowski 340—357 i pół
Jablówscy 80—120
Synd. Roln. 1100—1250
Żegluga 125—145
Cm. elów 650—640
Elektryczność 1800—1600—1700
P. T. E. 180—160—175
Haberbusch 4330—4300
Kuczew 450—435
Fabryka maszyn 200
Marynia 825
Fitzner 5000—5400—5200
Nobel 760—800—780 VI em. 750
Polska Nafta 180—215—205
Spirytus 1225—1290 (2) 1260—1350
Konopie 310—345—330
Modrzejów 8600—7000—7700

WIECZORNA GIEŁDA WARSZAWSKA

A. W. — WARSZAWA, 10 listopada
Nowy Jork — 1,850—1,860.
Tendencja bez zmiany.
Cegielski — 625.
Chodorów — 3.200.
Cmielów — 650.
Nafta — 210.
Nobel — 625.
Parowozy — 290—300.
Zieleniewski — 8.500.
Bank Małopolski — 600.
Bank Przem. Lwów. — 40.
Starachowice — 2.600.
Rudzki — 2.600.
Lilpop — 550.
Ostrowiec — 11 milionów.
Cukier — 4.600.
Pruszków — 100—110.
Kauczuk — 115.
Lechita — 70.
Nitrat — 205.
Hurtownia opałowa — 35.
Hurtownia aptekarzy polskich — 40.
Tendencja dla akcji mocniejsza.

GIEŁDA GDANSKA.

PAT. — GDANSK, 10 listopada. — Uładowa. Notowano w guldenach gdańskich.
Dolary amer. — 5,7232—5,7518.
Funt sz. — 6,483,075—6,516,250 mil.
Marki polskie — 3,342—3,358.
Przekaz na Warszawę — 3,292—3,308

GIEŁDA ZURYCHSKA.

PAT. — ZURYCH, 10 listopada. — Notowania końcowe.
Nowy Jork — 567.
Londyn — 2497.
Paryż — 192.
Praga — 16,45.
Wiedeń — 0,0079 i pół.
Korony austr. — 0,0079 i pół

Pierwsze źródło zakupu



30% taniej niż u sprzedawców.

Gwarantowane pierwszorzędne wyroby

Fabryka Pasów Skórzanych Transmisyjnych
Z. Preibisz i S-ka z ogr. odp.
 dawn. W. Preibisz, Ogólski i S-ka. rok założenia 1903
 Warszawa, Szkołna № 6,
 tel. 104-61, Adr. telegr. „Pasy Warszawa”.
 poleca ze skład i na zamówienia pasy skórzane; pojedyncze, podwójne, potrójne, do dynamo maszyn, winklowe i t. p., od najwęższych do najszerszych. Oferty na żądanie. Wykonanie szybkie i staranne. 055-8

WYTWORNIA KOŁDER
Watowych i Puchowych
 posiada na składzie wielki wybór kołder, jak również przyjmuje obstalunki.
 Materiały francuskie i wełniane na składzie.
S. BLOCH Piotrkowska 6 (w podwórzu).

MASZYN DO PISANIA

Wyprzedaż po najtańszych cenach:
 nowe: używane:
 CONTINENTAL CONTINENTAL
 MERCEDES ORZEŁ
 ORZEŁ (ADLER) UNDERWOOD
 UNDERWOOD i in. TORPEDO
Adolf Goldberg, Andrzeja nr. 1
 I-sze piętro.

„POLRAT“ 5291
SPRZEDAJE NA RATA
 na najdogodniejszych warunkach: towary, wełniane i bawełniane firanki, chustki i kołdry i t. p.
ALEKSANDER ROZIN
 Wólczańska 43. Filij nie posiadam.

Lekarz dentysta
R. HANETWURLOW
 SIENKIEWICZA 37.
 Przyjmuje 10—4 p. poł.
 TELEFONU № 24-75.

NADESZYŁY
Kalosze fox-trot
 najodpowiedniejsze do najnowszych bucików.
MAGAZYN UNIVERSALNY
 44 PIOTRKOWSKA 44.
 Tamże Kalosze wszelkich fabryk od mk. 100000

OGŁOSZENIA ZWYCZAJNE.

ŻADAĆ WSZĘDZIE!

HUTCHINSON

KALOSZE

Skład główny
ETABLISSEMENTS HUTCHINSON
B. HALPERIN
 PIOTRKOWSKA 145.

CZEKOLADĘ

WYBOROWĄ FABRYKI
G. MIX W GDAŃSKU
 ŻADAĆ WSZĘDZIE — ŻADAĆ WSZĘDZIE

PRZEDSTAWICIEL NA RZECZYPOSPOLITĄ POLSKĄ
SZYMON GOLDSTEIN
 ŁÓDŹ, ULICA CEGIELNIANA № 55.

Kupię dywan

— duży, ładny —
 w dobrym stanie.

Oferty do administracji pod „R. R.”

Dyrekcja Koncertów: Alfred Strauch
 SALA FILHARMONJI

DZIŚ o godz. 4 po poł.
 śpiewają:
ZBOINSKA i DYGAŚ
 Bilety w Kasie Filharmonji.

Kupujemy rosyjskie biblioteki

oraz pojedyncze książki po najwyższych cenach, przede wszystkim dzieła naukowe. Polecamy nowości wydane zagranicą w zamian za książki przedwojenne. Zwracać się do przedstawiciela firm „Pamięć Nasza Rodina”, Warszawa, Chmielna 5 Grand Hotel, tel. 406-33 G. Sulima (od 11—12 i od 6—7).

Motory i Materiały Elektrotechniczne

poleca ze składu
 Dom Techniczno-Handlowo-Przemysłowy
„DELEKAPE”
 Inż. Juliusz Hanzer Łódź, Sienkiewicza 39, t. 24-47

Oskar Kahlert

== SZLIFIERNIA SZKŁA ==
 i PODLEWNIA LUSTER

Łódź, ul. Wólczańska Nr. 109.

Ważne dla p. p. Fabrykantów!

W niedzielę dn. 11 b. m. o godz. 4-ej po poł. odbędzie się w Salt Stow. Prac. Handl. Przemysł. Sienkiewicza 22, dalszy ciąg

Ogólnego Zebrania

średnich i drobnych fabrykantów,
 PORZĄDEK DZIENNY:
 1) Wybory Zarządu,
 2) Wnioski członków,
 3) Wnioski w sprawie obrachunków przedziałni, wykończalni i farbiana.

W myśl punktu 3 bardzo ważnego, zaprasza na powyższe zebranie zarówno członków jak i nieczłonków

Zarząd prowizoryczny
 II. Stowarzyszenia Fabrykantów,

Maison d'Art Artystyczna pracownia jedwabnych, wełnianych i trykotinow. **jumptrów** oraz reform wełnianych.
 Południowa 268, m. 2.

Nadeszły nowe modele szwajcarskie. Ceny przystępne. Ceny przystępne.

Wielka okazja!

Od poniedziałku dn. 12 listopada wyprzedaż resztek w wielkim wyborze o odpowiednich wymiarach: kamgarny, bostony, gabardyny, popeliny, matowe, wełny gładkie i w pasy, szewioty półwełny i t. d. po cenach 30 proc. niższych.

Skład Bławatny Roman Arbus
 Przejazd Nr. 1.

Kto chce mieć ładną cerę

oraz wypielęgnowane ręce, może najtańziej uzyskać w gabinecie kosmetycznym **PAULINY ZYLBER**.
 Łódź, Al. Kościuszki 27. 5251

Do Berlina i Wiednia

wyjeżdżam na 10 dni przyjmę wszelkiego rodzaju zlecenia do załatwienia mogą złożyć kaucje.
 Oferty do „Republiki” dla zlecenia

Przyjmuję roboty HAFCIARSKIE

konfekcji i także kołdry pluszowe, kaniliniowe i t. p. Ceny przystępne, punktualne wykończenie.
 Traugutta (Krótka) 11. miesz. 11.

LOSY do 8-mej LOTERII PAŃSTWOWEJ

są do nabycia w Kancelarii Wymiaru i Loterii **S. WEINBERGA**

ul. Piotrkowska Nr. 58. Wielkie szanse wygrania. 150.000 wygranych i 4 premje na ogólną sumę wyżej stu miliardów mk.

Główna wygrana przy 5-ej klasie — 3 miliardy mk. Ciągnięcie 1-ej klasy 15 i 16 listopada. Pozostała jeszcze nieznaczna ilość losów

ładnie i prędko pisać używa kaligraf **L. BERMAN** oraz poprawia wszelkie brzydki charakter pisma w ciągu 15 lekcji
 Konstanyńska 7

Dr. Z. Rakowski

Specjalista chorób uszu, nosa, gardła i płuc.
 Pomorska (Średnia) 10.
 Przyjmuje 9—10, 12—2 5—7.

Dr. med. Braun

Południowa Nr. 23. Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Przyjmuje od 8—10 i pół 1—2 i od 4—8.

Dr. J. M. HALTRECHT

Akuszzeria i choroby kobiece.
 Piotrkowska 26.
 przyjmuje od 10—12 od 4—6.

Dr. N. SZUMACHER

Chor. skórne i weneryczne
 przyjmuje od 5 do 7 i pół p. p. w niedzielę i święta od 11—1.
 6 Siernia 1. (Beceadykta)

DR. L. Prybulski

Choroby skórne, włosów, weneryczne i moczopłciowe. Leczenie światłem (lampa kwarcowa) i promieniami Rontgena.
 Zawadzka № 1.
 Telefon Nr. 25-38
 Przyjmuje od 9—11 i od 5—7.
 Dla osób od 5—8.

Dr. W. Zagunowski

Gdańska (Długa) № 42.
 Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Przyjmuje od 12—2 i od 5—8.

ZGODA

Gdańska 77
 sprzedawca na raty

KOTNA

szusy, kapy, chustki wełniane i wschodnie oraz inne towary wełniane ceraty, linoleum
NA RATA
ZGODA
 77. Gdańska 77.
 WYCIĄĆ

Dr. med. LUBIC

Cegielniana 41. Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Leczenie światłem (lampa kwarcowa) i promieniami Rontgena. Przyjmuje od 11—1 i od 5—7. dla pań w niedzielę i święta.

Dr. W. Ostrowski

Łódź, Piotrkowska 41. Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od 4—6 w niedzielę i święta.

Dywany

Mebel klubowy, Sypialki, Stółowe, Gabinet, Kuchenne urządzenie, Łóżka metalowe. Po cenach najniższych poleca na dogodnych warunkach.

Magazyń Mebli

W. Romiszowski
 Piotrkowska 21-61.
 1 p. front.
 Telefon 21-61.
 Dywany

REPREZENTACJA BANKU PRZEMYSŁOWCÓW

TOW. AKC. W POZNANIU

Bydgoszcz, Bielsk, Berlin, Gdańsk, Kalisz, Katowice, Królewska Huta, Lubliniec, Mikołów, Mysłowice, Pszczyna, Poznań (Oddział miejski), Rotterdam, Rybnik, Siemianowice, Sosnowiec, Strasburg, Tarnowskie Góry, Toruń, Warszawa, Zawiercie.

BANK DEWIZOWY

BANK PRZEMYSŁU WŁÓKIENNICZEGO w Łodzi
SP. AKC.
ŁÓDŹ, ULICA PIOTRKOWSKA № 17.

BANK DEWIZOWY

BANK PRZEMYSŁU WŁÓKIENNICZEGO w Łodzi
SP. AKC.
ŁÓDŹ, ULICA PIOTRKOWSKA № 17.

... ZAŁATWIA ...
wszelkie operacje dewizowe i bankowe.

ADOLF BOKSLEITNER i S-ka

SPÓŁKA Z OGR. ODPOW.

ARTYKUŁY GUMOWE I TECHNICZNE

Łódź, Piotrkowska Nr. 149.

Telefon 1409.

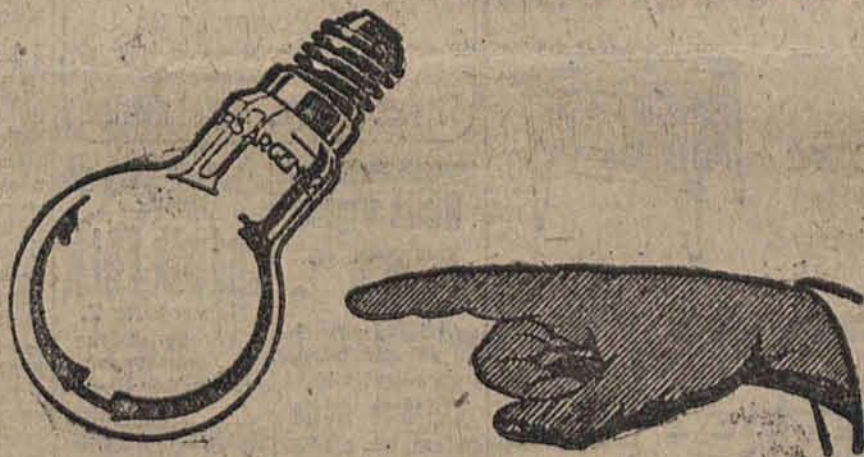
P. K. O. Nr. 60463.

Depesze: Boksed.

Gumowe artykuły techniczne i chirurgiczne. Wyroby azbestowe. Pasy transmisyjne. Wężo ssące i tłoczące. Opony do samochodów i rowerów. Płaszczki gumowe. Fibra. Pianki. Kalosze Peterburskie „Treugolnik”, szwedzkie, wiedeńskie. Linoleum gładkie i druk, we wszystkich grubościach. Inied. Dywany i w sztukach. Chodniki. Linoleum różnych szerokości, kokosowe różnych szerokości. Ceraty różnych wielkości i gat.

SPRZEDAŻ HURTOWA I DETALICZNA PO CENACH BARDZO UMIARKOWANYCH.

CHRONI
WZROK,



OSZCZĘDZA
PRĄD.

5229-8

PHILIPS ARGENTA

Lecznica chorób zębów
Lekarza-dentysty H. PROSS
145 Piotrkowska 145 i
Pielęgnowanie, wprawianie zębów.
Opłata podług taksy.

Do kompletu
poszukuje się dwoje
dzieci od 3-4 lat.
Informacje, Cegielniana 8 m. 11
od 2-4; 7-9. 340-2

Przyjmuje do reperacji
Pończochy jedwabne
— suknie, swetry i t. p. —
— Tanie, bo w prywatnym —
mieszkaniu,
ul. 6-go Sierpnia 76 m. 16. III p.

ZDOLNY 227-3
POWROŹNIK
do wyrobu wszelkiego
rodzaju lin przedziałni-
czych, selfaktorowych
i transmisyjnych
zgłosić się może ze świadectwami
dotychczasowej swej pracy do
Dyrektora przedziałni Sp. Akc.
I. K. Poznańskiego,
codziennie od 9-10 rano.

NOWE DROGI
— Najtańszy, najpożytejszy tygodnik —
:: oświatowy, społeczny, religijny. ::
W każdym numerze omawia sprawy
polityczne i społeczne kraju i zagranicy,
zamieszcza artykuły popularno-
naukowe, ogłasza rzeczy, rzucające
światło na poszczególne grupy ludzi,
środowiska i instytucje w czasach
obecnych i w epokach historycznych,
drukuję utwory z literatury pięknej,
podaje mnóstwo wiadomości pożytecz-
nych i ciekawych, rozszerza stale za-
kres swego programu oświatowego
:: i informacyjnego. ::
Prenumerata kwartalna wynosi
280 tysięcy mk.
Adres Redakcji i Administracji: —
:: ŁÓDŹ, Sienkiewicza № 53 ::
5208 № TELEFONU 26-37.

BEZ KONKURENCJI!
Najtańsze w Łodzi.
MASZYNY DO PISANIA „HEROINE”
poleca ze składu
Agencja Sprzedaży Maszyn Biurowych
ul. Główna 38 m. 3.

Brylanty złoto, srebro,
zegarki, perle,
dywany, futra,
stare zęby
kupuję płacąc najwyższe ceny.
N. Warszawski
Piotrkowska 9 (w podwórzu, lewa oficyna
2 piętro).

GORSETY
najnowsze fasony gotowe i na
obstałek Biustonosze, paski,
prostotrymacze i t. p. poleca
w wielkim wyborze
Pracownia Gorsetów
„MARTA” 5197
Łódź, Piotrkowska 130 (w podwórzu)

Kupię
Niciarkę na przedzie
fantazyjną
(efektzwirmaschine) pożą-
dany system Hamla.
Oferty do redakcji pod A. M. 220-3

Wyroby Futrzane
L. ZUSMANEK, Piotrkowska 19, w pod
lewa 2-ga oficyna, 2-gie piętro.
Tel. 24-66. 514

„DZIERZAWA”
Jest do wydzierżawienia sala wraz z
20 do 34 warsztatami i 60
60 cali szerokości i całkowitem urzą-
dzeniem. Oferty pod „S. K. 500” do
administracji pisma. 276.

Już wyszedł z druku
i jest do nabycia
kalendare na rok
1924.

ODRODZENIE
Zawiera cały szereg oryginalnych
artykułów z zakresu wiedzy ogólnej,
z dziedziny aktualnych zagadnień
społecznych, oraz kilka nowelek i poe-
zji. Podaje mnóstwo pożytecznych
i niezbędnych informacji i rad. Po-
siada ciekawy dział statystyczny
:: i informacyjny. ::
— Cena zasadnicza 1.50. —
Ządać w każdej księgarni.
Nakład Tow. Wyd. „KOMPAS”
Sp. Akc., Łódź, Sienkiewicza 53.

ZAKŁADY GRAFICZNE SPÓŁKI AKC.
KOMPAS
Łódź, Sienkiewicza № 53
TELEFONU 26-37.
Przyjmują wszelkie roboty, wchodzące
w zakres druckarstwa: wydawnictwa
okresowe, periodyczne i broszury.
Wielkie druki dla urzędów i insty-
tucji. Roboty introligatorskie. Fa-
bryka ksiąg handlowych. Wszelkie
roboty drukarskie w językach: polskim,
czeskim, ukraińskim, rosyjskim,
angielskim, angielskim, żydowskim
Litografia.
Szybko — Tanie — Dokładnie.
5/70

KASA CHORYCH M. ŁODZI

zawiadamia niniejszym, iż w związku z bezrobociem lekarzy w niej zatrudnionych na zasadzie reskryptu Okręgowego Urzędu Ubezpieczeń w Warszawie z dnia 8.-XI. 1923 r. № 1222/23 w myśl art. 23 ust. III ust. z d. 19 maja 1920 r. począwszy od dnia 9.-XI. r.b. udzielać będzie członkom ubezpieczonym zamiast pomocy lekarskiej świadczeń w gotówce w wysokości 2 do 2/3 przeciętnej osiłek pieniężny wszystkich grup zarobkowych, po przedstawieniu r-ku lekarza. W wyjątkowych wypadkach wypłata może nastąpić z góry.

Wypłaty zasiłków pieniężnych dokonują w dalszym ciągu lecznice i ambulatorja bez podpisu lekarza, a za każdorazowym potwierdzeniem kierownika poradni.

W lecznicach i ambulatorjach, w których pracują felczerzy, pomoc felcerska będzie udzielana w dotychczasowych rozmiarach.

Akuszarki będą udzielały pomocy położnicom na dotychczasowych warunkach.

Apteki kasowe na czas trwania bezrobocia czynne będą 24 godzin na dobę, przy czym chorzy otrzymywać będą leki na podstawie recept prywatnych lekarzy, poświadczonych przez organa Kasy.

Ponadto w niedzielę i święta zaprowadzone zostają w lecznicach i aptekach I (Karola 28, II (Piotrkowska 17), III (Łagiewnicka 46), IV (Widzew, Szpitalna 2) oraz w nowo utworzonej aptece V, przy ul. Bednarskiej nr. 5 dyżury czynne bez przerwy całą dobę.

KASA CHORYCH M. ŁODZI

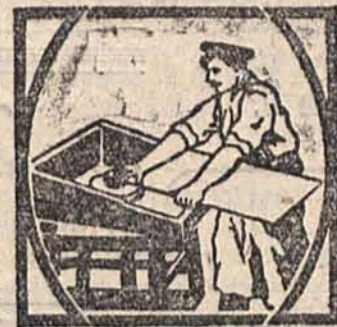
(-) Inż. L. Szuster
p. o. Dyrektor

(-) Dr. Ed. Giebartowski
Komisarz

Do ogrzewań centralnych!

Koksik płukany wagonowo i na wozy po cenach — b. przystępnych —

Sprzedaż: **MEVE GAJEWSKI**
Piotrkowska 44. — Letnia róg Konstanynowskiej — t. 10-89



Wytwórnia luster i Szlifiernia Szkła
Łódź,

Juljusza 20.

Wykonuje wszelkie zlecenia w zakresie tej branży wchodzącej

Uwaga! Odświeżamy Instrukcje

OBUWIE najnowsze paryskie i wiedeńskie fasony z najlep. skór zagr.
Stelzner i Weber
Łódź, Piotrkowska 141.
PRZYJMUJE OBSTALUNKI.

Pracownia kółder watawowych i puchowych
Konstanynowska 10, Landau.
5106-5

Oszczędnościowe przenośne KUCHNIE

w różnych rozmiarach

— oraz —

PIECE szamotowe

specjalnie nadające się do ogrzewania większych lokali, jako to: biura, sklepy, sale fabryczne i t. p.

poleca ROBERT BENKE
Łódź, GDAŃSKA № 110.

Ceny bardzo przystępne.

Oszczędzające 50% OPALU

Oszczędzające 50% OPALU

KALOSZE

Petersbuskie b.

„TREUGOLNIK“

Sprzedaż hurtowa i detaliczna w firmie

Adolf Boksleitner i S-ka

Sp. z ogr. odp.

Łódź, Piotrkowska 149, tel. 1409.

Żądać wszędzie!!

Żądać wszędzie!!

PIERWSZORZĘDNY ZAKŁAD KUŚNIERSKI **CH. M. FISZLEWICZ**
Wschodnia 51 (róg Cegielnianej)

WYKONUJE WSZELKIE ROBOTY FUTRZANE.

Akuratna obsługa!

Ceny przystępne!

Buchalter-Korespondent energiczny i zdolny szuka zajęcia na pół dnia. Łask. of. pod S. K. do administr. „Republiki”. 5299

OBUWIE najnowsze paryskie i wiedeńskie fasony z najlep. skór zagr.
BON-TON 248-2
Łódź, Pomorska 23
Przyjmuje obstalunki na następujących warunkach:
50 proc. gotówki, resztę wekslem.

Wielka wygoda! 50%
gotówki potrzeba by zakupić w naszym składzie p. t. „Najtańsze źródło”
Dzielnia 36, t. 13-87
płótna na bieliznę, etaminy, batysty, frotte, bostony sukna, korty i kamgarny na ubiory damskie, męskie oraz kapy, chustki, koldry i inne towary pierwszorzędn. firm.
Tanio
bo w mieszkaniu prywatnem.
5292

Doktor Ludwik FALK
Nawrot № 7.
Choroby skórne i weneryczne
przyjm. od 10-12 i 5-7.

Dr. med. H. Bergson
Choroby kobiece.
Dzielnia 6.
Przyjmuje od 4-8.

Dr. med. M. KERSZNER
Zielona 16.
Choroby dzieci i wewnątrzne.
Przyjmuje od 1-3 i od 6-8.

Dr. med. L. Langhard
Zawadzka 10.
Choroby skórne i weneryczne.
Przyjmuje od 9-12 i od 5-8.

STUDENT udziela matematyki, łaciny, chemii, fizyki, języków. Kilińskiego 86-3, druga brama, godzina 7.
5092

Ogłoszenia drobne.

Kupno i sprzedaż
A. Kupuję meble, futra, dywany, garderobę, maszyny do szycia. Płać najlepiej. Łaznik, ulica Benedykta 28, miesz. 13. 5015

ALZESTWO bi bezdziejne poszukuje umeblowanego pokoju w domu chrześcijańskim. Cena od umowy. Of. Hotel Mantejfel m. 32. 223-2

PIANINO zagraniczne przedwojenne o anielskich tonach natychmiast sprzedam. Oferty „Pianino”. 235-2

FUTRO męskie na letnich okazjach do sprzedania. Wiadomość: Magistra 2 IV p. 2 drzwi na lewo tylko w sobotę i niedzielę od 2.30-3.50

PORTKA skórzana, czarna, szoferska, na watalinie, do sprzedania. Łąkowa 20 miesz. 34.

MOTOR elektryczny 3 konny firmy Bergman okazynie do sprzedania oferty pod „W. 33”. 5267

ROZMAITO.
Akuszka Pipikowa przyjmuje panie miejscowe i przyjezdne. Piotrkowska 132 m. 14. 5012

PRZYBLAKAL pies szpic biały Prawy właściciel może odebrać za zwrotem kosztów M. Małachowski w g. od 1-ej do 8-ej przy ul. Nawrot 51. 5088

MANICUR przy- muje, Piotrkowska 79. Front 3-je piętro. Ceny ni- mlarkowane. 207-3

MANICURE Pi- kowska 50, fr. m- piętro. Horowicz- 218-1

Posady.
INTELIJENTNA panna obczona z czynnościami bi- zownymi posada na rowem piśmie. Of- erta „Zdolina”. Republi- 5288-1

DETUSZOR (KA) laboratorka na sta- losę do „Republi- 5188

Nauka i wych.
LEKCIJ spiewu i- dzielem. Na- przystępne. Na- piórkowskiego 40 m. 7.

STUDENT udziela lekcji polskiego lub zbiorowo. Pi- kowska 16. m. 7. 5271

BUCHALTERKA s- modzielną przy- mie prowadzenie ksiąg i siebie w do- mu, ew. posada bu- chalterki — Kore- spondentki na pi- dnia Łask. of. pod „N. S. 500”. 5271

Prenumerata: w Łodzi mk. 420,000 miesięcznie. — Zamiejscowa mk. 500,000 miesięcznie. — Zagranicą mk. 800,000 miesięcznie. — Odnoszenie do domu 30,000 mk.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: mk. 4500 za wiersz milimetry (na stronie 10 szpalt). W TEKSCIE: mk. 10,000 za wiersz milimetry (na stronie 8 szpalt). NADESLANE: mk. 8000 za wiersz milimetry (na stronie 8 szpalt). Zarezyrowane i zasłubione po teście mk. 400,000. Zam. scowe o 50 proc. drożej. Zagran. o 100 proc. drożej. Za terminowy druk oei. ason administr. nie odowiad. Drobne 5,000. Posady i poszukiwane 3,000. Najmniejsze ogłoszenie 50,000

Republika i Express wieczorny łącznie 720,000. Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadom. Za wydawnictwo „Republika” Sp. z ogr. odp.; Marjan Nusbaum-Oitaszewski. — Członk. „Republiki”, Piotrkowska 49. — Tłocznia, Piotrkowska 86. — Redaktor Nacz. Marjan Nusbaum-Oitaszewski.